

Dziś
w numerze:

* DOŚWIADCZENIA
I WNIOSKI

* PUNKT WIDZENIA
RODZINY

* BĘDIESZ STARY
— ZMĄDRZEJESZ

* KOMU PRZYPADA
WKŁAD
OSZCZĘDNOŚCIOWY?

* HISTORYCZNY
PRZEKAZ POKOLEN

* ROZMAITOŚCI

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 23 (8999)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 30 stycznia 1980 r.

Nakład: 142.359

A

Cena 1 zł

Przed VIII Zjazdem PZPR

Rzetelna praca dla wspólnego dobra

Dobiega końca pierwszy miesiąc roku. Załogi zakładów pracy województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na ogół pomyślnie realizują swe zadania. Niemniej w niektórych przedsiębiorstwach — z powodu problemów z dostawą materiałów i energii — występują spore trudności. W tych sytuacjach ogromne znaczenie ma każda inicjatywa, wysoka troska i odpowiedzialność.

Ambicja naszych załóg jest jak najlepsze wywiązanie się z dostaw towarów na zapotrzebowanie ludności, innych działań gospodarki i eksportu. Na szczególne więc uznanie zasługują liczne zobowiązania społeczno-produkcyjne, ukierunkowane na wzrost produkcji i potaniecie jej kosztów, podejmowane dla uczczenia VIII Zjazdu partii.

WARTY PRODUKCYJNE
W ZKSIUD
STAROSIELCE

lejnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Na przykład przyspiesza budowę mostów i wiaduktów dla autostrady śląskiej oraz dwóch prześle mostowych na zalew w Siemianówce.

CZYŃ ZJAZDOWY
ZALÓG TARTACZNYCH

Wiele przyczyn spowodowało, że rok ubiegły w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego zakończył się bilansem ujemnym. Rok 1980 — mówi dyrektor BZPD, mgr Ryszard Kołowski — zaczął się pomyślnie. Surowca jest pod dostatkiem, a warunki pracy w zakładach znacznie się poprawiły. W wielu tartakach m. in. w Augustowie, Goldapi, Supraslu, Czarnej Białostockiej, Nurcu, Elku i Prostokach wybudowa-

no nowe sortownie i suszarnie, zainstalowano urządzenia do pakietyzacji tarcicy, zmechanizowano ciężkie prace na placach.

Chociaż więc zadania w produkcji tarcicy wzrosły o 17,5 tys. metrów sześć, to wyniki stycznia pozwalają przewidywać ponadplanową realizację planu I kwartału; we wszystkich bowiem tartakach trwa rytmiczna i wydajna praca.

Pragnąc jak najgłębiej uczcić zbliżający się VIII Zjazd,

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przewodnym tematem pierwszych w tym roku obrad Rady, w których uczestniczyli również wojewodowie i prezydenci miast, były sprawy związane z realizacją tegorocznych zadań w gospodarce, a zwłaszcza z zapewnieniem właściwego rytmu pracy w I kwartale. Punkt wyjścia w dyskusji stanowiła ocena wyników społeczno-ekonomicznych w roku 1979.

Stwierdzono, że pomimo dużych i dokuźliwych trudności o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym, bilans zeszłoroczny jest w ogólnym wymiarze dodatni. Nastąpił dalszy wzrost spożycia, przecięt-

nej płacy realnej i świadczeń społecznych. Kontynuowano realizację programu mieszkaniowego. Zapewniona została w zasadzie ciągłość zaopatrze-

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Edwarda Gierka z kierownictwem ruchu młodzieżowego



NA ZDJĘCIU: Edward Gierek wita się ze Stanisławem Puchalą — z-cą naczelnika Głównej Kwatery ZHP, komendantem Harcerskiej Operacji Bieszczady-40. CAF — Kwiatkowski — telefon

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się 29 bm. w Warszawie z kierownictwem ruchu młodzieżowego: Komitetem Wykonawczym Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, członkami kierownictwa ZG ZSMP i SZSP oraz GK ZHP. Podczas spotkania przedstawione zostały najcenniejsze rezultaty obywatelskiej aktywności młodzieży polskiej w okresie przygotowań do VIII Zjazdu PZPR i najważniejsze wnioski z dyskusji młodych Polaków nad Wytycznymi na VIII Zjazd.

siacach poprzedzających Zjazd PZPR, o tym z czym ruch młodzieżowy przyczyni się do zbliżających się obrad najwyższego partyjnego forum. Przedstawiono najistotniejsze problemy młodego pokolenia Polaków i na tym tle wnioski i propozycje zgromadzone podczas powszechnej, nace-

ciąg dalszy na str. 2

Przed wyborami do Sejmu i WRN

Powszechna dyskusja i twórcze działania

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — WAL-DEMARA SZPALIŃSKIEGO odbyła się wczoraj w ŁOM-ŻY narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu problematyki polityczno-organizacyjnej kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

— Wybory do Sejmu i WRN — stwierdził m.in. Waldemar Szpaliński — są nie tylko wielkiej rangi aktem konstytucyjnym, ale także doniosłym wydarzeniem w życiu społecznym i gospodarczym. Kampania wyborcza jest równocześnie integralnie związana z trwającą w całym społeczeństwie i partii przedzjazdową debatą. Stanowi ona okres rozliczania się z realizacją zadań społeczno-gospodarczych oraz wniosków, uwag i postulatów zgłoszonych podczas poprzedniej kampanii wyborczej, a także z przedzjazdową dyskusją. VIII Zjazd partii uchwalił program ogólnonarodowych działań na lata 1981—

—85. Będzie on stanowił płaszczyznę wyborczej dyskusji o dokonaniach, kierunkach pracy i zadaniach.

I sekretarz KW, dziękując za dobre wywiązanie się aktywu partyjnego z zadań w kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR, podkreślił znaczenie udziału w przedzjazdowej dyskusji. Jej efektywność zależy przede wszystkim od konsekwencji stawianych problemów, wynikających z programu uchwalonego przez Wojewódzką Konferencję PZPR i planu społeczno-gospodarczego na 1980 r., przyjętego przez sesję WRN. Rzetelność i odpowiedzialność jest podstawą

stworzenia optymalnych społecznych warunków do realizacji czekających nas zadań.

Podczas narady — w oparciu o Wytyczne Sekretariatu KC PZPR i plan działań KW — omówiono założenia programowe i organizacyjne kampanii; zapoznano się także z ordynacją wyborczą.

(jtb)

Posiedzenie Sekretariatu OK FJN

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbyło się posiedzenie Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej.

Głównym tematem posiedzenia było omówienie zadań komitetów FJN w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Sekretariat zatwierdził sprawozdanie z obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Polsce. Podkreślając wysoką ocenę podejmowanych w związku z obchodami MRD działań na rzecz dziecka, sekretariat przyjął ustalenia w sprawie dalszej kontynuacji tych prac w ramach FJN.

Ponadto sekretariat zaakceptował propozycję zmian w regulaminie i składzie Krajowej Rady Kobiet Polskich.

Ekscesy neofaszystów we Francji

PARYŻ (PAP) — We francuskim mieście Bobigny w departamencie Seine-Saint-Denis doszło do prowokacji zorganizowanej przez tamtejszych neofaszystów. Powybijali oni szklę w budynku miejskiego komitetu FPK i wymalowali na ścianach sąsiednich domów swastyki i hasła faszystowskie.

W Afganistanie życie wróciło do normy

KABUL (PAP) — Gen. ABDUL KADYR, członek Prezydium Rady Rewolucyjnej Afganistanu, przebywa od kilku dni w północno-zachodniej prowincji Herat, graniczącej z Iranem i spotyka się tam z przedstawicielami ludności, a-bi wyjaśnić sens zmian zapoczątkowanych obaleniem Hafizullah Amina i odzyskaniem władzy przez zwolenników jedności afgańskich sił rewolucyjnych i postępowych.

Gen. Kadyr, który pochodzi z Heratu, przeprowadził rozmowy m. in. z miejscowym duchowieństwem szyckim, inteligencją i kupcami. Hafizullah Amin, który był premierem Afganistanu od wiosny ub. roku i kierował bieżącą działalnością władz w terenie, a we wrześniu ub. roku, po obaleniu N. M. Tarakiego, przejął pełnię władzy, zantagonizował te kręgi społeczeństwa represjami i posunięciem potępieniem przez obecne kierownictwo rewolucji jako przestępcę i lewackiego.

Revolucja afgańska wysłała do różnych części kraju swych czołowych działaczy, cieszących się zaufaniem i lojalnością, znanych społeczeństwu z czasów walki z monarchią, okresu po jej obaleniu w roku 1973 i z pierwszych miesięcy Rewolucji Kwietniowej 1978 roku. Celem

tej nowej ofensywy politycznej, podjętej w miesiąc po obaleniu Amina, jest umocnienie nowego etapu rewolucji również poza Kabulem i o-kręgiem stołecznym oraz rozszerzenie bazy społecznej władz rewolucyjnych. Na wiecach i zebraniach członkowie kierownictwa rewolucji piętnują politykę Amina i wyjaśniają, że to co robił Amin — brutalne łamanie tradycji plemiennych, upokarzanie starszyzny wioskowej, a-restrowanie ludzi na podstawie donosów, represje wobec tych, którzy osmielili się krytykować jego posunięcia jako lewackie, i wobec części kleru muzułmańskiego — było sprzeczne z idealami i zasadami Rewolucji Kwietniowej.

Ta misja wyjaśniająca nie jest łatwa, z jednej strony ze względu na zasięg wypęcen,

ciąg dalszy na str. 2

Nowe złoża ropy naftowej na Alasce

WASZYNGTON (PAP) — Na Alasce odkryto nowe, bogate złoża ropy naftowej — podał w „New York Times” — powołując się na badaczy z Amerykańskiego Instytutu Geologicznego. Według tych informacji, wzdłuż wybrzeży Cieśniny Beringa i Morza Czuckiego odkryto 5 zasobnych złóż podmorskich. Jedno ze złóż, określone jako „Zagłębie Navarin” pod względem zasobności i struktury geologicznej jest porównywalne ze złożami w Zatoce Meksykańskiej.

Grubość pokładów ropo-nych sięga 12 km i zawierają one od 1 do 4 miliardów barylek ropy. Podobne zasoby ropy mają przypuszczalnie pozostałe 4 złoża. Ewentualna eksploatacja złóż będzie jednak możliwa dopiero za wiele lat. Wierzenia w tym rejonie z punktu widzenia stopnia trudności są na granicy naszych możliwości technologicznych — stwierdził jeden z badaczy, Charles Masters.

Przedzjazdowe spotkania delegatów

Delegaci na VIII Zjazd PZPR odbywają przedzjazdowe spotkania z załogami swoich zakładów pracy, aktywnym partyjnym i młodzieżowym, mieszkańcami wsi i osiedli. Uczestniczą także w zebraniach partyjnych i Konferencjach Samorządów Robotniczych.

Delegatki Białostoczyzny na VIII Zjazd: Grażyna Kosowska, Elżbieta Ostrowska, Ewa Lamparska i Stanisława Boczek uczestniczą w Białymstoku w spotkaniu z aktywistkami organizacji kobiecych. Przebiegało ono pod hasłem „Jak będziemy żyć i pracować w latach osiemdziesiątych”. Temat ten referował sekretarz KW PZPR — Stanisław Zieliński. Podczas dyskusji poruszano także problemy jak: ochrona zdrowia

matki i dziecka, pomoc rodzinie (zwłaszcza młodej), mówiono o potrzebie kompleksowego zagospodarowania osiedli mieszkaniowych, rozwoju usług i zakładów żywienia zbiorowego. Poruszano sprawy funkcjonowania handlu i walki z alkoholizmem. Nie brakło również wypowiedzi dotyczących udziału kobiet w życiu gospodarczym i społecznym.

Z załogami swoich zakładów pracy spotkali się m. in. delegaci Grażyna Kosowska — BZPB, „Fasty” i Jan Waleńczyk — Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych. Poruszano przede wszystkim problemy produkcji i warunków socjalno-bytowych pracowników. (a)

Ogólnopolska sesja dziennikarzy w Białymstoku

W Białymstoku rozpoczęła się wczoraj wyjazdowa sesja Klubu Publicystów Związków Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, poświęcona aktualnym problemom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz działalności inspekcji pracy. Obrady poprzedziło spotkanie z Głównym Inspektorem Pracy — Henrykiem Kowalskim, który omówił te problematykę w skali kraju. Natomiast o sprawach bhp i inspekcji pracy w woj. białostockim poinformował dziennikarzy przewodniczący WRZZ w Biał-

ymstoku — Józef Trusiewicz. Następnie dziennikarze zapoznali się z interesującą ich problematyką w zakładach pracy.

Wizyty w zakładach kontynuowane będą w dniu dzisiejszym, zaś po południu — z udziałem gospodarzy województwa — nastąpi podsumowanie sesji, którą kieruje przewodniczący Klubu Publicystów Związków SDP — Stefan Ancerewicz. Następnego dnia dziennikarze przebywać będą w Białowieży. (W-Z)

Pomnik Jana III Sobieskiego stanie w Wiedniu

GDANSK (PAP) — W Gdańsku dobiega końca prace przy sporządzeniu gipsowej matrycy pomnika Jana III Sobieskiego, stojącego w centrum Targu Drzewnego. Z matrycy odwzorowany zostanie od-pomnik, który w trzyczcieta rocznicę wiktory wiedeńskiej, przy-padał w 1983 r. zostanie odsłonięty w Wiedniu.

odstęczy wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego”. Komitet, obejmujący przedstawicieli różnych kręgów społeczeństwa Austrii, planuje także zorganizowanie wielkiej wystawy poświęconej rocznicy. Wydawnictwa austriackie i polskie przygotowują edycję książek o tematyce rocznicowej. Polska ma np. wydać takie publikacje, jak: „Sobieski w europejskiej literaturze”, „Janina — znak Sobieskich”, „Bunczuk i koncert” itp. Związek Towarzystw Naukowych Austrii wyda m. in. pracę „Turcy i co po nich pozostało”.



Fabrykę Silników Elektrycznych „BESFL” w Brzegu opuścił dziewięćdziesięciu silnik. Wyrób „BESFL” znane są ze swej doskonałej jakości. 9 z nich posiada znak jakości Q a 120 — znak „I”.

CAF — Świdzki — telefon

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, rano lokalne mgły, okresami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna — 5 do — 8 st., minimalna — 13 do — 15 st. C. Wiatr: na ogół słaby, południowo-zachodni.

JUTRO — możliwe nieznaczne ocieplenie.

IMJENINY: Macieja i Martyna. (b)



Sesja Rady
Ministrów EWG

BRUKSELA — W stolicy Belgii rozpoczęła się wczoraj sesja ministrów rolnictwa i rybołówstwa krajów członkowskich EWG. Porządek dzienny obejmuje zapadnięcie, które już od trzech lat wywołują ostre spory wśród partnerów tego ugrupowania. M. in. ministrowie będą dyskutowali sprawy podziału kwot połowu ryb przez poszczególne kraje, warunków technicznych rybołówstwa i zachowania bogactw morskich.

Sesja specjalnego
komitetu d/s
Karty NZ

TOKIO — W stolicy Japonii — Manili rozpoczęła się sesja specjalnego komitetu d/s Karty NZ i zwiększenia roli ONZ.

W obradach sesji biorą udział delegacje z 47 państw członkowskich ONZ. Głównym zadaniem komitetu jest rozpatrzenie propozycji zmniejszenia do zwiększenia efektywności ONZ przy ścisłym przestrzeganiu zasad i postanowień Karty NZ.

Apel KP Grecji
do narodu

ATENY — Komunistyczna Partia Grecji zwróciła się do narodu z apelem o nasilenie walki o odprężenie, przeciwko rozszerezeniu w Europie zachodniej raket jądrowych.

KC partii opowiada się za likwidacją baz wojskowych USA i NATO w Grecji oraz prowadzeniem niezależnej polityki pokojowej.

Zamach na ambasadę
syryjską
w Paryżu

PARYŻ — We wtorek przed południem w gmachu ambasady Syrii w Paryżu eksplozowała bomba. W wyniku wybuchu — według źródeł francuskich — zginęła jedna osoba, a ośmiu odniosło rany. Stan zdrowia dwóch rannych jest bardzo ciężki.

Zamach — jak pisze agencja AFP — został dokonany na około dwie godziny przed przybyciem do Paryża premiera i ministra Spraw Zagranicznych Syrii, Abd el-Halima Chaddama.

Izrael gromadzi
wojska na granicy
z Libanem.

BEJRUT — Libańskie źródła wojskowe informują, że Izrael gromadzi znaczne ilości i transporterów opancerzonych na granicy z Libanem.



OBYWATELSKA TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA

Pod takim tytułem w cyklu pt. „Instancje partyjne przed VIII Zjazdem” ukazał się w „Trybunie Ludu” artykuł I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — **WŁADYSŁAWA JUSZKIEWICZA**. Nawiązując na wstępie do toczącej się na Białostocczyźnie dyskusji przedjazdowej, tow. W. Juszkiewicz podkreśla, że nacechowana jest ona głęboką troską o to, by wyciągnąć wszystkie wnioski z dotychczasowego doświadczenia, utrwalić go i maksymalnie powiększyć.

Dyskutując nad problemami — czytamy w artykule — które musimy rozwiązywać, towarzyszące zwracają uwagę, że nadal istnieją możliwości lepszego wykorzystania poważnego potencjału sił i środków nagromadzonych w bieżącym 10-leciu we wszystkich sferach życia ekonomicznego i społecznego. Naszym zdaniem, w dyskusji jest szczególnie cenne to, że rezerwa szuka się przede wszystkim na swoim stanowisku pracy, w swoim gospodarstwie, w swojej placówce badawczej. W takim stosunku do czekających nas zadań wyraża się poczucie odpowiedzialności organizacji partyjnych. Z tego wyraża autorytet członków i działaczy partii w środowisku, umacnia się wśród bezpartyjnych szacunek i uznanie dla roli partii w społeczeństwie.

W bieżącym 10-leciu na Białostocczyźnie zaszły poważne zmiany w wyniku pogrudniowej polityki partii. Białostocczyzna jako region unowocześniła się, życie stało się łatwiejsze. Jednocześnie z awansu regionu skorzystał kraj, w którego dorobek województwo wnosi teraz większy niż kiedykolwiek wkład.

Bieżące dziesięciolecie — pisze tow. W. Juszkiewicz — przyniosło dalszy postęp w uprzemysłowieniu województwa. Zbudowano lub gruntownie zmodernizowano kompleksy produkcji żywności, powstał przemysł elektromaszynowy, rozwinął się przemysł lekki i meblarski. Obecnie co trzecia osoba pracuje w przemyśle. To najlepszy dowód przyspieszenia postępu, awansu cywilizacyjnego.

Przemysł, który zbudowaliśmy, dysponuje nowoczesnymi maszynami, urządzeniami i technikami wytwarzania. Skutki tego procesu mają nie tylko ekonomiczny charakter.

Wyrażają się również w produkcyjnej i społecznej aktywizacji młodzieży, kończącej średnie i wyższe szkoły, nowoczesność podzielała na wyobraźnię młodych, pobudziła ambicje. Młodzież zaczęła ściślej łączyć swą przyszłość z regionem, dostrzegać możliwości pełnego zaspokojenia własnych marzeń i dążeń.

Uznając doniosłą rolę, jaką spełnia i spełniać będzie w przyszłości nowoczesny przemysł — pisze tow. W. Juszkiewicz — koncentrujemy obecnie uwagę na przyspieszeniu postępu w rolnictwie. Oznacza to konieczność

rolnej była również bierna postawa charakteryzująca część rolników. „Gdyby miał odpowiedzieć na pytanie — pisze tow. W. Juszkiewicz — co uważam za najważniejsze osiągnięcie w bieżącym dziesięcioleciu, stwierdziłbym bez wahania, że jest nim jakościowa zmiana w świadomości rolników. Dziś postawę przeważającej części mieszkańców wsi charakteryzuje gospodarskie, twórcze podejście do zadań, jakie przed nią stoją. Wyraża się to m.in. w fakcie, że na wsi istnieje prawie 4 tys. gospodarstw specjalistycznych o profilu hodowlanym. Rośnie liczba — jest ich już 338 — zespołów rolników

jak ekstensywne metody uprawy roli, stosowane przez część rolników, brak wśród nich szerszego zainteresowania wprowadzaniem nowoczesnych metod gospodarowania, umiejętności posługiwania się nowoczesnymi środkami produkcji itp.

Istnieje też niewątpliwie potrzeba zwiększenia usług dla rolnictwa. Na liczących spółkaniach rolnicy wykazują, że będące w dyspozycji instytucji usługowych moce mogą być wykorzystywane efektywniej niż dotychczas. Krytykują również zdarzające się wypadki prywatnej, marnotrawstwa, mitręgi biurokratycznej, występujące w pracy różnych instytucji obsługujących wieś. Choć nie są to zjawiska powszechne, wymagają zdecydowanego przeciwdziałania. Instancje i organizacje partyjne wsłuchują się coraz pilniej w te głosy i opinie, wyciągają z nich wnioski, podejmują decyzje.

Z inspiracji partii i przy udziale aktywności partyjnego — pisze tow. W. Juszkiewicz — dokonany został m.in. powszechny przegląd kadr zatrudnionych w spółdzielczości rolniczej. Oceniono nie tylko kwalifikacje fachowców tego pionu, ale również styl ich pracy, stosunek do spraw i potrzeb rolników. W przypadku ujawnionych błędów i uchybień sformułowano konkretne wnioski zmierzające do poprawy sytuacji. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem rolników, a także pracowników spółdzielczości. Te formy pracy partyjnej będziemy kontynuować nie tylko w spółdzielczości wiejskiej, ale również w innych działach gospodarki.

Nie zwalnia to oczywiście, przeciwnie — zobowiązuje organizacje partyjne wszystkich działów gospodarki do efektywnego sprawowania funkcji kontrolnych we własnych środowiskach. Jest to jeden z istotnych elementów poszerzania i umacniania demokracji socjalistycznej.

Zdobyte doświadczenia, istniejący i spodziewany poziom zaopatrzenia w środki produkcji — podkreśla tow. W. Juszkiewicz — a nade wszystko rosnąca aktywność przeważającej części wsi stwarzają podstawy do nakreślenia rozleglejszych planów na przyszłość. Znalazły one swoje odzwierciedlenie w programie działania przyjętym na XVII Wojewódzkiej Konferencji Sprzedawczo-Wyborczej PZPR, który zakłada wzrost produkcji globalnej w rolnictwie średnio rocznie o 4-4,5 proc. W tym celu trzeba kontynuować działania zmierzające do pełnego wykorzystania ziemi uprawnej, zapewnienia dalszego wzrostu produkcji roślinnej, upowszechnienia postępowych metod uprawy i hodowli oraz organizacji pracy.

Przebieg dyskusji przedjazdowej — pisze w zakończeniu artykułu tow. W. Juszkiewicz — uchwalił podjęte na wojewódzkiej konferencji partyjnej, stały wzrost aktywności społecznej i ekonomicznej społeczeństwa Białostocczyzny, który nas w przekonaniu, że nowe, trudniejsze zadania zostaną podobnie jak dotychczas pomyślnie zrealizowane.

(6)



Wszystko zależy od nas

Wśród grupy delegatów Ziemi Łomżyńskiej na VIII Zjazd PZPR są trzy kobiety. Jedną z nich jest **JADWIGA KUCZYŃSKA** — robotnica Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”.

— Przedsiębiorstwo nasze jest czołowym w kraju producentem tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych. Rokrocznie rynek otrzymuje około 18 milionów metrów naszych tkanin pościelowych, sukienkowych, koszulowych i dekoracyjnych. Załoga nasza zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że taki potencjał produkcyjny poważnie wpływa na wyniki kończące się pięciolatki. Charakterystyczne jest dalsze dynamika wzrostu produkcji i sprzedaży, której towarzyszyć będzie znaczny wzrost wydajności pracy, przy zmniejszonym nieco zatrudnieniu.

Głównym zaś celem naszego działania w roku bieżącym będzie pełna realizacja dostaw na rynek i na eksport.

Z ubiegłorocznych zadań produkcyjnych zakład nasz, mimo wielu trudności, wywiązał się pomyślnie. Złożyła się na to praca całej załogi, każdego pracownika. Jesteśmy dumni z tego, że udało nam się z nadwyżką nadrobić zaległości z okresu ciężkiej, ubiegłorocznej zimy.

W zakładzie nie ma chyba pracownika, któremu nie zależałoby na wykonaniu powierzonych mu zadań, bez względu na stopień trudności. Jeśli zaś pomyślnie wykona się te najtrudniejsze, tym większą ma się wówczas satysfakcję. Dużą rolę mobilizacyjną spełniają przy tym konferencje samorządów robotniczych i narady wytwórcze, podczas których dyskutujemy nad usprawnieniem procesów produkcyjnych, ale przede wszystkim dokładnie zapoznawamy się z zadaniami każdego wydziału, zmiany, brygady. Rozumieć, co się ma zrobić, to początek sukcesu.

W roku bieżącym czeka nas wiele pracy, myślę jednak, że i tym razem pokażemy na co nas stać. Większą niż dotychczas uwagę zwracając będziemy na oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami, zwłaszcza na odcinu zmniejszania odpadów przedzdy. Dążyć będziemy do obniżenia energochłonności i zużycia paliw, efektywniejszego wykorzystania urządzeń i czasu pracy. Zadamy również o podniesienie jakości wyrobów.

Znając zaangażowanie i zdyscyplinowanie załogi naszego zakładu myślę, że uda nam się wykonać powierzone nam zadania. Wszystko zależy przecież od nas samych.

(bjm)

Szansa dla młodych

Gmina Dąbrowa Białostocka jest typowo rolniczą i — podobnie jak w innych — młodzież jest w niej coraz mniej. Od pewnego czasu, przynajmniej w niektórych wsiach, sytuacja zmienia się na lepsze. Przykładem jest Kirejewszczyzna. W roku 1978 powstała tu spółdzielnia chowu bydła mlecznego, której jestem członkiem. Młoda kadra kierownicza skupiła wokół siebie młodych ludzi, którzy widzieli możliwości pracy, dobrych zarobków i lepszych warunków życia.

Kirejewszczyzna jest małą wsią, ale powstała spółdzielnia daje jej szansę rozwoju. Obecnie spółdzielnia liczy 72 członków, z czego 60 to ludzie młodzi, mieszkańcy okolicznych wsi, którzy przeważnie pracowali w zakładach produkcyjnych w całej Polsce. Wracając na wieś wierzą, że aktualna polityka naszej partii daje szansę, aby warunki życia ludzi na wsi były podobne jak w mieście i tą szansę chcą wykorzystywać dla rozwoju własnej wsi i regionu.

JÓZEF SZCZEPURA
Kirejewszczyzna
członek Zarządu MG ZSMP
w Dąbrowie Białostockiej

DOŚWİADCZENIA I WNİOSKI

zwiększenia tempa wytwarzania surowców żywnościowych, przetwarzania i uszlachetniania ich. Wynika to zarówno z ekonomicznego kształtu województwa, jak i rosnących potrzeb żywnościowych całego społeczeństwa.

Pod względem ilości użytków rolnych (420 tys. ha) województwo zajmuje drugie miejsce w kraju. Już ten choćby fakt zobowiązuje nas, by uczynić wszystko dla optymalnego wykorzystania każdego hektara ziemi uprawnej.

W ostatnich latach instancje i organizacje partyjne wspólnie z kołami ZSL dokonały wielkiej pracy, aby do realizacji zadań wynikających z programu rozwoju rolnictwa i poprawy żywienia kraju sformułowanego na XV Plenum KC PZPR zmobilizować wszystkie siły białostockiej wsi. Nie było to zadanie łatwe, jeśli zważy się ogrom odziedziczonych po przeszłości zaniedbań wyrażających się w niskim stopniu zainwestowania rolnictwa.

Poważnym hamulcem w rozwoju produkcji

indywidualnych. Powstają też wsie specjalistyczne. Godne uwagi jest, że w ostatnich dwóch latach powstało w województwie 29 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Równoległe z tymi zjawiskami rosło poziom ogólne i fachowe przygotowania rolników. Te zmiany — podkreśla tow. W. Juszkiewicz — zasługują na szczególną uwagę dlatego, że zachodzą w regionie, który do niedawna był synonimem zacofania w rolnictwie. Toteż z satysfakcją i wdzięcznością przyjęliśmy słowa uznania, jakie pod adresem rolników Białostocczyzny skierował tow. Edward Gierek na spotkaniu w Mońkach.

Jesteśmy w pełni świadomi, że w rolnictwie naszego regionu występuje sporo jeszcze spóźnień, które trzeba nadrobić, wiele rezerw, które należy uruchomić. Należą do nich m.in. dysproporcje w poziomie produkcji rolnej między gminami, wsiami, a nawet gospodarstwami. Wymagają likwidacji lub choćby ograniczenia takie negatywne zjawiska

gramu wszystkich typów studiów w pełni odpowiada zapotrzebowaniu społeczne na model absolutnie socjalistycznej wyższej uczelni. Podstawy nauk politycznych łączą elementy trwałej wiedzy politycznej, opartej na marksistowsko-leninowskiej metodologii nauk społecznych, z aktualnymi informacjami politycznymi.

Chodzi o zapewnienie młodzieży studiującej określonego zasobu wiedzy o aktualnych problemach polityczno-gospodarczych, a także o

nictwa obu stron. Oczywiście, wybór prawidłowych metod nauczania uzależniony jest od wielu czynników: od okresu nauczania, od studentów i ich poziomu intelektualnego, od politycznego nastawienia, a także od kwalifikacji rzeczowych i pedagogicznych nauczyciela akademickiego.

Dlatego tak istotne jest w naszej pracy równoległe podnoszenie obok kwalifikacji zawodowych, naukowych także pedagogicznych. Z moich obserwacji wynika, że studenci najwyżej oceniają zajęcia prowa-

W większym stopniu powinniśmy uwzględnić postulaty i problemy wysuwane przez studentów. Należy im pozostawiać więcej czasu na pytania i dyskusję w ramach przerobionego tematu, naturalnie przy założeniu opanowania przez nich podstawowego quantum wiedzy i przewidzianej literatury. Stawiane pytania, interpretacja problemów, w dużym stopniu świadczą o poziomie wiedzy politycznej środowiska studentckiego.

Poświęcać też należy więcej jednostek dydaktycznych na te tematy, które szczególnie interesują dane środowisko, oraz z którymi będą spotykać się w przyszłej pracy zawodowej. Istotną rolę w całym procesie dydaktycznym odgrywa podręcznik akademicki. Moim zdaniem, powinien on być adresowany do poszczególnych typów uczelni, z uwzględnieniem ich specyfiki, jak chociażby w przypadku studiów medycznych, gdzie brak jest ekonomii politycznej.

A propos ekonomii politycznej. Uważam, że przedmiot ten powinien znaleźć się w programie uczelni medycznych, nawet jak to proponuje doc. dr J. Kaja w zmniejszonym wymiarze, w granicach 80 godzin. Organizować powinno się także sympozja okresowe, poświęcone problemom nauk politycznych w poszczególnych typach uczelni. Powinno być to głębsze wymiennie doświadczeń i wybór metod nauczania najbardziej skutecznych.

Odpowiednio przygotowane kadry naukowe przy ścisłym współdziałaniu instancji i organizacji partyjnych pozwolą na pełną realizację przedmiotów społeczno-politycznych. I to nie tylko ich funkcji poznawczych, ale także wychowawczych. Przebiegająca równoległe i ściśle skorelowana edukacja zawodowa i polityczna, kształtująca naukowy światopogląd i postawę społecznego zaangażowania, wpływa na ukształtowanie socjalistycznej osobowości o wysokim poziomie ideowo-politycznym i społeczno-moralnym.

ANTONI BOBRUS
Zakład Nauk
Społecznych AMB

Poznawcze i wychowawcze funkcje nauk politycznych

kształtowanie umiejętności analizowania i oceniania rzeczywistości politycznej głębszymi kategoriami. Zachodzące zjawiska i procesy polityczne winny być rozpatrywane i wyjaśniane w oparciu o prawidłowości rozwoju społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem problemów walki klasowej przebiegającej na różnych płaszczyznach. Ale chodzi także o rozbudzenie wśród młodzieży głębszych zainteresowań problematyką polityczną.

Przy tego typu przedmiocie istotną rolę odgrywają metody prowadzonych zajęć. W większości przypadków przekazy wiedzy, prowadzony jest według tradycyjnych metod typu werbalnego, które działają w jednym tylko kierunku tj. od wykładu do słuchacza. Efekt takiego działania jest pedagogicznie, a także ideologicznie, mało skuteczny. Obowiązywać musi zasada **przejęcia zwrócenia**, w tym wypadku — w procesie dydaktycznym aktywnego uczest-

dziane metodami aktywizującymi.

W ostatnich latach prowadzi się szeroko zakrojone prace naukowe, inspirowane przez Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, mające na celu tworzenie i stosowanie nowych metod, które pozwolą na zwiększenie aktywizacji zajęć. Służą temu opracowywane materiały dydaktyczne: przewodniki do ćwiczeń, zestawy wykresów, wybór tekstów z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, fragmenty dokumentów partyjnych, skrypty dla studentów. Coraz szersze zastosowanie znajdują techniczne środki nauczania. Obecny poziom wiedzy politologicznej oraz związane z tym zagadnienia wskazują na ujęcie posługiwania się ujęciami syntetycznymi problemami, interdyscyplinarnymi metodami opisu, takimi jak: analiza systemowa, wyjaśnianie historyczne, strukturalno-funkcjonalne itp.

Gospodarność dotyczy wszystkich

Moje przedsiębiorstwo jest wykonawcą wielu inwestycji ważnych z punktu widzenia kompleksowego rozwoju gospodarki żywnościowej w woj. suwalskim. Nie wszystko zależy od nas samych. Nie jest moim zamiarem obciążać bagażem różnorodnych ograniczeń przedsiębiorstw współpracujących z PBRol. w Oleku. Trudno mi jednak utrzymać się od uwag, które dotyczą bezpośrednio podwykonawstwa.

Przykład. Prowadzimy w Oleku budowę Stacji Unasienniania Ziarnist. Mimo znacznego zaangażowania prac, nie możemy ich kontynuować ze względu na opieszalność Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych — Montażystów Budownictwa Rolniczego w Elku. Głównym zadaniem elckiego PRIMU jest podłączenie do obiekty przewodów kanalizacyjnych. By było to możliwe, trzeba rozmarzać zmarznąłą ziemię. Pali się w tym celu zużyte opony samochodowe. Jest to zrozumiałe, nie rozumiemy tylko faktu, że wszelkie prace instalacyjne mają swój początek często po godzinie 11-tej. Przez to sprzęt transportowy jest nie wykorzystany, a tak jak być powinien. A wiemy przecież, że gospodarstwo nie jest nakazem chwili, jest ona niezbędna na co dzień — dotyczyć musi wszystkich.

Ważną barierą są dla nas niewystarczające ilości materiałów wykonawczych, takich jak: płytki PCV, farby i inne. Wartość tegorocznych zadań równa się 90 mln zł. Na ostatniej konferencji samorząd robotniczego zespołu zobowiązała się wykonać przyjęty plan. Nie będzie to łatwe ponieważ zostaliśmy objęci limitem zatrudnienia a także limitem przydziału materiałów budowlanych. Konieczne staje się więc sięgnięcie do rezerw. W pierwszym rzędzie chodzi o dalsze zwiększenie dyscypliny pracowniczej, przy jednoczesnym zmniejszeniu marnotrawstwa materiałów.

Znaczna część załogi to ludzie starsi, z dużym stażem pracy. Mimo to nie wiedzą oni, co to jest dodatek za wysługę lat — po prostu go nie otrzymują. Sprawa jest zawsze aktualna, zgłaszane są nieustanne postulaty, jednak bez skutku.

Zajmujemy trzecie miejsce — jeśli chodzi o wyniki działalności gospodarczej — społecznej — wśród przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego w Białymstoku. Niemniej jednak jednostka nadrzędna niesłusznie posiada nas o „partykularizm”. Dotyczy to problemów budów prowadzonych przez nas w innych, odległych regionach. Ostatnio np. pracowaliśmy aż w Księżynie „koło Białegostoku. Nie dość, że dolo niedogodności powstaje przy samych przenosinach ludzi i sprzętu, to jeszcze dochodzi do tego wstrzymanie bieżących prac na własnym terenie. Wydaje mi się, że można tego uniknąć, przydzielając poszczególnym przedsiębiorstwom roboty w sposób racjonalny i ekonomicznie uzasadniony.

Dużo jest jeszcze do zrobienia, zarówno w sferze organizacji pracy, jak i prawidłowym wykorzystaniu istniejących już rozwiązań technologicznych. Ludzie chcą solidnie pracować, trzeba tylko wzmocnić działania zmierzające do możliwie pełnej eliminacji tzw. obiektywnych uwarunkowań.

ZENON NAWROT
starszy majster budowy
PBRol w Oleku

CZYTELNICZY REDAKCJA

ROZŁADOWUJMY KŁOPOTY NA BIEŻĄCO

Znane i szerzone hasło „zrób to sami!” nie zawsze można wprowadzić w czyn, gdyż w sklepach z materiałami dla majsterkowiczów albo brakuje pełnego asortymentu poszukiwanych artykułów, albo usługi przy ich zakupie są zbyt drogie. Np. w sklepie WZSR „SCH” przy ul. Młynowej w Białymstoku są płyty meblowe w dużym rozmiarze (2,50x1,80), a gdy ktoś chce płytę przeciąć na miejscu lub kupić mniejszy kawałek, zaczyna się kłopot. Jest pila mechaniczna, ale ma za mały silnik, tnie krzywo i tylko niszczy materiał. Jest to w takim sklepie bardzo potrzebne urządzenie, tylko niestety, mało przydatne. Myślę, że to nie klienci, ale sama obsługa sklepu powinna zabiegać o likwidowanie na bieżąco tego typu niedomagań.

Innym kłopotem na co dzień jest nasza przeciążona komunikacja. Większe zakłady pracy wynajmują autobusy MPK i to załatwia problem dowożenia ich pracowników. A inni? — Ile to już razy pisało się na temat możliwości korzystania innych pasażerów w przypadku niewykorzystania miejsc w tych wozach. Istnieje też zarządzenie wojewody na ten temat, ale kto je respektuje?

Gdyby się rozejrzeć, podobnych spraw do załatwienia na bieżąco znajduje się o wiele więcej w naszym codziennym życiu.

S. Wilk
Białystok

CZY SŁUSZNA ZMIANA?

Od dawna przyzwyczajaliśmy się, że sklep sportowo-palniczo-zabawkarski w Wysokim Mazowieckim był zawsze czynny w godzinach od 9 do 17. Od stycznia tego roku zmieniono tam godziny pracy na 10—18. Nie wiem, czym te zmiany uzasadnia się, ale obserwuję, że jest wielu klientów, którzy woleliby robić zakupy wcześniej z rana albo tuż po pracy. Ze sklepu tego korzysta też większość przyjeżdżających z terenów, którzy nie zawsze mogą czekać na późne otwarcie sklepu. Widzę, jak po starciu od 17 do 18 jest tam raczej pusto i personel wyraźnie nie ma zająć. Czy nie warto raz jeszcze zastanowić się nad słusnością tej zmiany?

A.Z.
(nazwisko i adres znane red.)

„CHCESZ WĘGIEL — KUP TUCZNIKI!”

Jako klient Magazynu Opałowego GS w Suraziu, chcę się podzielić swoimi kłopotami jakie przeżywałem przy zaopatrywaniu się w węgiel. Miałem na ub. rok przydział 3.600 kg węgla na cele ogrzewcze. Gdy chciałem go wykupić w I kwartale, padła odpowiedź, że zgodnie z zarządzeniem, mogę dostać po jednej tonie kwartalnie. Zgodziłem się, mając zapewnienie, że na pewno nic mi nie przepadnie. W II kwartale załatwiłem kolejną porcję bez przeszkód, ale już w III odpowiedziano mi, że węgiel jest tylko na zlecenie, a nie na przydział. Zlecenia dostają hodowcy tuczniaków. Tłumaczy, że jestem kierowcą w Kombinate Budownictwa Komunalnego i nie mogę hodować tuczniaków, ale w odpowiedzi usłyszałem: „to niech pan sobie kupi”. Nie było o czym mówić z pokrzykującym na mnie personelem z panią kierowniczą magazynu na ciele. Nie udało się więc załatwić sprawy w III kwartale, dopiero przed samymi świętami dostaliśmy tonę, a co do reszty należności — 600 kg, powiedziano mi, że przepadnie, „trzeba było brać latem...”. I kto tu z kogo robi kpinę? — Przecież latem nie chciało mi sprzedać więcej i obiecywano, „że nie nic przepadnie”. O tę końcówkę mego przydziału dosłownie walczyłem, interweniując u prezesa. Najwięcej nerwów straciłem w rozmowach z kierowniczką magazynu, która dosłownie ubliżała mi od ostatnich. Czy taki powinien być stosunek do klienta pracowników magazynu opałowego?

R. Kondraciuk
Doktorce, gm. Suraz
(Opr. Ag.)

W perspektywie lat osiemdziesiątych

Na życie, na politykę, na społeczeństwo, a także, na samego siebie każdy patrzy co najmniej z kilku punktów widzenia. Z punktu widzenia rodziny — również.

Rodzina własna wytwarza u ludzi nowe, a przed powołaniem jej do życia nieznane pragnienia. Silne, nawet nieprawdopodobnie silne i jednocześnie twórcze.

W Polsce po ślubie powstaje rocznie około 300 tysięcy takich pragnień. W rekordowym pod tym względem roku 1975 powstało 331 tysięcy. W ubiegłym — 322 tysiące.

Rodzina składa się z matki, ojca i dziecka (dzieci). Wspólne imi mają potrzeby, ale i inne. Przede wszystkim inne potrzeby mają dzieci i do tego stopnia inne, że w istocie one uzyskują w rodzinie pierwszeństwo i one dominują nad innymi. W Polsce tych innych i dominujących potrzeb rodzi się — np. w bieżącym dziesięcioleciu od ok. 550 tys. do ok. 700 tys. rocznie. W ubiegłym roku prawdopodobnie padł rekord: urodziło się 686 tys. dzieci.

Fakty te nie mogą być nie dostrzegane przez społeczeństwo, a także przez politykę. Polityka społeczna i samo społeczeństwo muszą też rozstrzygnąć, co jest miarą postępu społecznego — całe społeczeństwo, jednostka, czy może właśnie dobro całej rodziny.

Patrząc wstecz na całe dziesięciolecie minione nasuwa się pytanie o znak dla niego. Czy było to dziesięciolecie pod znakiem społeczeństwa, jednostki czy może rodziny? Społecznego postępu nie da się zakwestionować, sporo zrobiono (w dziedzinie prawnej i materialnej) dla rodziny. Ale znakiem najważniejszym było podwyższenie poziomu życia za pomocą podwyżek płac indywidualnych. Wniosek narzuca się jeden: miarą postępu polityki społecznej należałoby ogłosić jednostkę, pojedynczego człowieka pracy. Choćby natychmiast trzeba dodać, że po-

PUNKT WIDZENIA RODZINY

czynając od 1970 roku fundusz płac wzrósł trzykrotnie, a fundusz świadczeń socjalnych (łącznie z rokiem 1980) czterokrotnie. Był to okres, w którym realizowała się klasyczna markowska zasada, a mianowicie, że poprawa położenia jednostki może się dokonywać tylko w ścisłej korelacji z postępowaniem ogólnospołecznym. Natomiast w lata osiemdziesiąte wkraczamy pod znakiem własnej rodziny; ona ma być miarą, jej pragnienia mają być rozstrzygające, jej potrzeby zaspokajane w pierwszej kolejności. Dużo

ny bez mieszkania i nie ma rodziny bez dziecka. Rodzina to dwoje plus co najmniej jedno dziecko pod własnym dachem! Wtedy tylko można rodzinie uznać za pełnowartościową komórkę społeczną, albowiem tylko wtedy mogą się realizować wszelkie jej cele. Mieszkanie? Cóż można dodać do spraw ogólnie znanych? Prawdopodobnie — jeżeli tylko nie zawiedzie ogromna machina budowlana — w roku 1990 każda rodzina będzie miała własne mieszkanie. Niemniej kontrowersyjne jest dziecko. Kilka-nastu miesięcy temu „Szan-



na ten temat mówią Wytyczne i chyba warto dodać, że fragment o rodzinie spotkał się z największym społecznym zainteresowaniem. Takie eksponowanie zjawiska „rodzina” nie oznacza wprowadzania do polityki społecznej jakiegś zgola rewolucji; oznacza wyłącznie jasne postawienie przed polityką społeczną celów.

W jakiej sytuacji jest obecnie polska rodzina?

To również zależy od punktu widzenia. Jednakowoż wydaje się, że każdy człowiek ocenia sytuację rodziny dwoma kryteriami: mieszkaniem i dzieckiem. Prawda (może proza) życia jest następująca: nie ma rodzi-

dar Młodych” zapytał właśnie młodych, ile dziś kosztuje dziecko? Ile kosztuje pierwsze, drugie, trzecie i następne. W odpowiedzi pojawiła się cała wielka panorama naszych zwyciężonych spraw i prostych komplikacji życia. Okazało się, że między ludźmi i różnymi instytucjami zajmującymi się badaniem tych kosztów a czytelnikami wystąpiły istotne różnice zdań. Badający stwierdzali: roczny koszt dziecka wynosi 11 proc. dochodów rodziny. Czytelnicy skłaniali się ku 20 procentom. Tej polemiki tylko przykładać. Lecz sprawa nie polega na tym, czy dziecko kosztuje rodzinę 11 czy 20 procent ich dochodów! To kolosalne uroszczenie! A nawet nieprawda! Dziecko — czego rocznie doświadcza prawie 700 tys. rodzin — jest tym darem, które wymaga nie

tylko różnych wydatków, ale i rezygnacji. Nasze życie przecież nie skomplikowane jest tak bardzo z powodu pieniędzy (choć one są warunkiem lepszych rozwiązań), ale z powodu niedorozwoju całej infrastruktury dla rodziny. W kosztach dla rodziny wliczyć będzie trzeba materialne, w tym: wydatki materialne, kłopoty z opieką (komu podziękować — do żłobka, do przedszkola, rodzinie, opiekunkom?), nieraz dla kobiety rezygnację z pracy i obniżenie się dochodów, zagęszczenie się mieszkania, rezygnację z życia towarzyskiego i kulturalnego. Dziecko — co może potwierdzić tysiące matek — czyni kobietę niewolnikiem domu albo dostarcza kłopotów często nie do pokonania. Czytając różnego typu rozważania na temat rodziny i dziecka w rodzinie zdziwić się, że z reguły sprawy te rozważa się w kompletnej izolacji od życia i aktywności zawodowej kobiet. Czy mieć dziecko — pytają siebie kobiety? Tak, ależ tak — odpowiedziałam. Ale, czy muszą rezygnować z pracy, ponieważ na niewiadomym czasie ambicji zawodowych, wyłączyć się z życia społecznego — oto pytania każdej prawie kobiety! Radość posiadania dziecka toczy naprawdę wielki spór z obawami!

Te innych kosztów ponosi rodzina?

A koszty zamiany mieszkania po drugim względnie trzecim dziecku? Są one wielkie i realne?

Na szczęście rodzina współczesna, a zwłaszcza kobieta nauczyły się jakoś godzić osobiste aspiracje, wspólne radości z natłokiem (nieraz nawet lawiną) nowych obowiązków.

Wchodzimy więc w lata osiemdziesiąte ze świadomością dość wyraźnie zarysowanego problemu rodziny. Cieszy nas rozwój narodu (co trzy lata przybywa milion Polaków), ale ta radość nie zasłania różnorodności kłopotów i implikacji. Wytyczne na VIII Zjazd mówią o założeniach i zadaniach polityki rodzinnej pozwalają chyba lepiej zrozumieć wielkość i doniosłość tego problemu. Wytyczne zobowiązują planistów do myślenia kategoriami „rodzina”, administrację z ministrami i dyrektorami przedsięwzięć do inspirowania decyzji hasłem „rodzina”, wykonawców do pracy na prawach nacechowanej odpowiedzialności.

Wydaje się, że trzeba postawić sprawę jasno: o jakości rodziny, jej trwałości i spójności, o życiu materialnym i duchowym nie decyduje sama rodzina. O jakości rodziny decydują jej członkowie, ale również prawo rodzinne, mieszkanie, produkcja, sytuacja kobiety, handel itd. Kiedyś powiedziałabym publicznie jedną z matek: ja nawet nie mam czasu cieszyć się swym dzieckiem, bo życie postawiło przede mną wiele wysokich wymagań. Eliminowanie właśnie takich refleksji jest celem polityki rodzinnej — społecznej w latach osiemdziesiątych.

JERZY KOCHAŃSKI

Fot. CAF — Rybczyński

Na odsiecz zabytkom Krakowa List prof. H. Jabłońskiego z podziękowaniami za ofiarność

Podjęcie doniosłej decyzji rozpoczęcia generalnej rewolucyjnej bezcennej zabytków Krakowa i apel skierowany do wszystkich Polaków w kraju i za granicą o wszczęcie zbiórki funduszy na ten cel — spotkały się z żywym, gorącym poparciem całego społeczeństwa. Od pierwszych dni po skierowaniu tego apelu i powołaniu Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków Krakowa, na jego konto zaczęły napływać dobrowolne datki — w złotych i w walutach obcych, a także deklaracje poszczególnych zakładów i instytucji, osób indywidualnych, o gotowości do konkretnej, fachowej i niefachowej pomocy przy pracach rewolucyjnych.

W akcji tej — co miło jest nam stwierdzić — nie zabrakło również liczącego się wkładu mieszkanców naszego regionu. O przekazanych na konto odbudowy zabytków Krakowa datkach — przez szkoły, harcerzy, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje, organizacje społeczne — informowaliśmy wielokrotnie. Spośród pieniędzy napłynęło m. in. od mieszkanców Białegostoku i turystów, do specjalnej skarbonki wystawionej na promenadzie przy Rynku Kościuszki.

Ostatnio za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu FJN w Białymstoku, przewodniczący Rady Państwa, a równocześnie przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków Krakowa — prof. Henryk Jabłoński, przekazał list z podziękowaniami za szczególnie aktywny udział w tej akcji. Adresatami listu są — Urząd Miejski w Białymstoku (jako reprezentant wszystkich mieszkanców miasta), białostocka WSS „Społem” (jako cała organizacja wojewódzka) oraz Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Bietesca”. Oto treść listu:

— „Społeczny Komitet Odbudowy Zabytków Krakowa składa serdeczne podziękowanie za wkład w dzieło odnowy zabytków Krakowa, w ratowanie bezcennych skarbnic kultury narodowej. Miasto to jest własnością całego polskiego narodu. Jego 1000-letnia historia wyraża się geniuszem o-

dotychczas z całego województwa białostockiego napłynęło indywidualnych i zbiorowych ofiarodawców na rzecz krakowskiej odbudowy ponad 200 tys. zł. Chcemy — korzystając z okazji — zaapelować o dalsze zainteresowanie i ofiarność wszystkich mieszkańców Białostockiego, Łomżyńskiego i Suwalskiego, Apeliujemy do harcerzy, ZSMP-owców, uczniów, studentów. Akcją na ten cel można organizować w różny sposób, choćby poprzez wypróbowaną już, jakże pozytywną również dla gospodarki, zbórkę surowców wtórnych, poprzez wykonywanie różnych odpłatnych prac itp. Przypominamy, że do których można wpłacać pieniądze: NBP VII O.M. Kraków, 35073-6321-131-52. (bis)

Prawnik informuje

PRACA SEZONOWA A EMERYTURA

Czy okres pracy sezonowej brany jest pod uwagę przy ustalaniu okresu zatrudnienia, od którego uzależnione jest prawo do emerytury? (CZESŁAW Z. GRAJEWO).

Wszystkie okresy pracy, a więc także okresy pracy sezonowej, wlicza się do okresu zatrudnienia przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty (art. 8 ustawy z 23 stycznia 1980 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin).

ZASILEK RODZINNY NA DZIECKO MAŁŻONKA

Z pierwszego małżeństwa mam dwóch dzieci, które pobierają rentę rodzinną po swoim ojcu. Z drugim mężem mam jedno dziecko. Czy mój obecny mąż ma prawo ubiegać się w swoim zakładzie pracy o zasiłek rodzinny na moje dzieci z pierwszego małżeństwa? Są one pod naszą opieką. Dzieci z tego pierwszego małżeństwa nie mają prawa do zasiłku rodzinnego, a także do emerytury. Z drugiego małżeństwa mam jedno dziecko, które pobiera zasiłek rodzinny na moje dzieci z pierwszego małżeństwa. (TERESA O., SEJNY).

Za dzieci, na które przysługują zasiłki rodzinne, uważa się: dziecko własne pracownika, dzieci jego małżonki oraz dzieci przysposobione, a także następujące osoby przyjęte na utrzymanie i wychowanie przed osiągnięciem pełnoletniości: wnuki, rodzeństwo oraz dzieci obce, w tym również dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej.

Przysługują zasiłki rodzinne na dziecko pobierające rentę emerytalną po zmarłym rodzicielu. (Ustawa z 23 stycznia 1980 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin).

KTO MOŻE BYĆ
NABYWCA LOKALU
W PAŃSTWOWYM DOMU
WIELOMIESZKANIOWYM?

Mieszkam w państwowym bloku, którego lokale przysługują mi do sprzedaży. Jednocześnie w innym mieście buduję typowy dom jednorodzinny. Czy po zakończeniu budowy będę mógł przepisać lub kupić dotychczasowe mieszkanie dla dorastającego córki? (STANISŁAW T., woj. suwalski).

Najemca opuszczający lokal obowiązany jest zabrać ze sobą wszystkie zamieszkałe z nim osoby. Nie może on rozporządzać lokalem na rzecz kogoś innego. Dlatego żądane „przepisanie” mieszkania może nastąpić tylko na rzecz najemcy tego lokalu. Nabycie nie może jednak być na jemu, który uzyskał od państwa teren pod budowę domu jednorodzinnego. Tak: art. 14 ust. 3 i art. 15a ust. 1 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w brzmieniu zmienionym ustawą z 6 lipca 1972 r. (Dz. U. nr 27, poz. 193).

nie ciężarów, ukończyłem nawet kurs instruktorów podnoszenia ciężarów pod szyldem LZS — co z tego jak nie ma klubu, w którym by te sekcje istniały. Często się zastanawiam, czy Ełk to miasto z u-sportowionymi gospodarzami miasta, czy też działają tam inne wektory?

Ale wróćmy do dnia poprzedniego. Mając lat 14, rozpocząłem pracę w Państwowym Zakładzie Drzewnym jako praktykant warsztatowy. Obecnie instytucja ta nosi nazwę Okręgowy Transport Leśny Pracowałem i uczyłem się w szkole wieczorowej. Po tygodniu byłem już „przerobionym” tak to kiedyś nazywano, musiałem ukończyć szkołę podstawową na kursach wieczorowych. Moja pierwsza praca w Państwie Ludowej to różnego rodzaju zarobki z samych siebie, byłem chłopakiem do wszystkiego. Myłem części

silników wysokoprężnych, sprawdzałem wtryskiwacze, ciśnienie robocze pod okiem majstra, chodziłem z wykopaczami narzędzi, gdzie kazano mi brać do worka koła samochodowe jako kompresję, ale to i inne zdarzenia po prostu uczyły mnie życia. Ta szkoła życia była trudna i twarde, ale hartowała i przygotowywała do samodzielności.

Moje predyspozycje do mechaniki spowodowały, że po wielkich tarapatach dostałem się do szkoły mechanizacji rolnictwa. Ukończyłem tę szkołę i dziś po latach przyznaję, że to było najlepsze, co mi się w życiu zdarzyło. Nie było to jednak zwykłe, średnia, głęboka, podorywkowa, kiedyś zasiał i zebrał zboża i okopowe, jak byśmy chłopcy z miasta mieli w przyszłości być rolnikami?

wśród nas

Co się dzieje z wkładem oszczędnościowym na książeczce PKO po śmierci osoby, na imię której książeczka była wystawiona? Pytanie takie nurtuje wielu ludzi, zwłaszcza starszego pokolenia. Najbardziej niedorzeczne odpowiedzi, jaką na to pytanie miałem okazję nie raz jeden wysłuchać, to ta, że po śmierci wkładki oszczędnościowej przechodzi na rzecz państwa. Wierutna to bzdura, Nie ma przy tym żadnego

był od takich obaw jeden z czytelników, człowiek 80-letni, który zwrócił się do mnie o wyjaśnienie i treść kwestii związanej z wkładem oszczędnościowym. Cienię ludzi za rzeczowosć. A autora tego listu gotów jestem postawić za wzór tysiącom przedstawicieli młodszego pokolenia.

Czytelnik ów pisał: „Mam w PKO zaoszczędzone wspólne z żoną pewne pieniądze, złożone na książeczkę wystawioną na moje imię. Co trzeba zrobić, aby na wypadek mojej śmierci żona mogła te pieniądze bez kłopotów otrzymać? Podobno są jakieś drukarki, które można wypełnić i złożyć w PKO. Czy faktycznie istnieje taka możliwość?”

Pieniądze złożone na książeczkę PKO (na rachunku rozliczeniowym — podobnie), pochodzące ze wspólnych oszczędności małżonków, stają się ich wspólnym dorobkiem państwa. Wierutna to bzdura, Nie ma przy tym żadnego

spadek dziedziczny, właściwy jest sąd. Dlatego PKO wypłaci ci pozostałą część wkładu, stanowiącego spadek, dopiero po przedstawieniu prawomocnego orzeczenia sądu. I po przedstawieniu zaświadczenia organu administracji, że podatek z tytułu nabycia spadku został zapłacony, albo że spadkobierca jest od podatku zwolniony. Przy dziedziczeniu przez małżonkę, zstępnych, przysposobionych, pasierbów, zięcia i synową wolne jest od podatku nabycia udziału w spadku do wartości 50 tys. zł.

Albo osoba, na której imię wystawiona jest książeczka oszczędnościowa, może zadysponować inaczej. Składając stosowne oświadczenie na piśmie (formularze takich oświadczeń wydają w PKO) może wkładca wskazać osobę

Komu przypada wkład oszczędnościowy?

blaga, nonsens i w ogóle nieprawda. Zastanawiające jest, kto takie pogłoski rozpowszechnia i po co to robi. Myślę, że najbardziej zainteresowani są w tym złodzieje. Gdy się bowiem tego i owego postarzą, że po jego śmierci pieniądze w PKO przepadną, będzie je trzymał w domu. A z domu wsak znacznie łatwiej ukraść niż z banku. Nie wierzę złodziejom. Ani ich mimowolnym naganiaczom i popleczykom. Swoje oszczędności składamy spokojnie na książeczkach PKO. Bo nawet jeśli obrabują bank, czego mi mo wszelkich zabezpieczeń nie da się przecież — przynajmniej teoretycznie — wykluczyć, to i tak bank wypłaci nam wszystkie nasze oszczędności wraz z należnymi odsetkami. Niewypłacalności czy upadłości nie opłaci. Tego możemy być pewni. Za zobowiązania banków z tytułu wkładów oszczędnościowych ludzi nie odpowiada bowiem Skarb Państwa. Tak stanowi nasze prawo bankowe. Daleki

znaczenia, na imię którego z małżonką wystawiona jest książeczka oszczędnościowa. Po śmierci osoby, na którą opiewała książeczka, pozostały małżonkowi może pobrać z książeczki połowę wkładu, jak i swój własny udział w majątku wspólnym. PKO wypłaci ten udział po przedstawieniu dowodu śmierci właściciela (akt zgonu) i dowodu pozostawienia do dnia śmierci w związku małżeńskim (akt zawarcia małżeństwa). Na żądanie małżonki PKO nadto obowiązane jest udzielić mu informacji, czy i jakie inne jeszcze księgi oszczędnościowe były wystawione na imię zmarłego i jakie są na nich wkłady. To, co przypada pozostałemu przy życiu małżonkowi z tytułu jego udziału w majątku wspólnym, nie jest spadkiem. Spadkiem jest druga połowa wkładów. Dziedziczą ją spadkobiercy na ogólnych zasadach. Do stwierdzenia zaś, kto po zmarłym i w jakiej części

(lub osoby), na której rzecz była inna niż dziedzicząca, powie ktoś ze XX wieku, że postępek. Tak, to nie te czasy co dzisiaj. Wspominam tamte lata z wielkim sentymentem. Kiedyś nie pytano za ile, lecz co jeszcze można zrobić. Nie było dyskotek, ani klubów, ani leje po bombach i gruz — nie wymagały takiej agencji jak teraz, aby zostać po fałszywej, aby podciągnąć zadania.

Publiczna WSPÓŁCZESNOŚĆ

Fragment pracy nr 521
Autor jest mechanikiem.

Zaraz po wojnie przyjechalismy z rodzicami ze Związku Radzieckiego do Giżycka. W kilka lat później wiedziałem już, że region ten nazywa się Warmia i Mazury. Życie ludzi i miasteczka było ciężkie, działał PUR, instytucja ta wydzielała żywność często ze wspólnego kotła. Ciągła niepewność i dżeczne pytanie: co dalej? Jednak zaczynało wszystko się stabilizować. We współpracy ludzi widziałem coraz więcej życzliwości, zaufania. Sąsiedzi pomagali sąsiedzom: to drzewi wstawiać, okna oszklić, a nawet dzielić się żywnością. Zaczęły się ślady zniszczeń wojennych. Rozpoczęły działalność urzędy, służba zdrowia, szkolnictwo.

Młodzi tamtych lat jakże była inna niż dzisiejsza — powie ktoś ze XX wieku, że postępek. Tak, to nie te czasy co dzisiaj. Wspominam tamte lata z wielkim sentymentem. Kiedyś nie pytano za ile, lecz co jeszcze można zrobić. Nie było dyskotek, ani klubów, ani leje po bombach i gruz — nie wymagały takiej agencji jak teraz, aby zostać po fałszywej, aby podciągnąć zadania.

W moim miasteczku jest dużo młodziży uczącej się i pracującej. Poziom intelektualny naszej młodziży jest wielce obiecujący, nie brak jej polotu i ambicji, ale brak korzystnych aspektów edukacji tej młodziży z pożytkiem dla dobra społecznego. W moim odczuciu można poniekąd usprawiedliwić, bo wystarczy zapytać: co dał i co daje świat dorosłych dla przyszłego pokolenia, dla kontynuato-

rów naszych dążeń i wysiłków? Przysługują z całą stanowczością, że naukę w szkołach, nie ponadto. Dopóki jest ona w szkole interesująca się nią, lecz to co robi ona poza murami szkoły niewiele nas obchodzi.

Giżycko nasze słynie z tradycji sportowych. To przecież u nas stawali pierwsze kroki w karierze sportowej: Hry-

niem ciężarów, ukończyłem nawet kurs instruktorów podnoszenia ciężarów pod szyldem LZS — co z tego jak nie ma klubu, w którym by te sekcje istniały. Często się zastanawiam, czy Ełk to miasto z u-sportowionymi gospodarzami miasta, czy też działają tam inne wektory?

Ale wróćmy do dnia poprzedniego. Mając lat 14, rozpocząłem pracę w Państwowym Zakładzie Drzewnym jako praktykant warsztatowy. Obecnie instytucja ta nosi nazwę Okręgowy Transport Leśny Pracowałem i uczyłem się w szkole wieczorowej. Po tygodniu byłem już „przerobionym” tak to kiedyś nazywano, musiałem ukończyć szkołę podstawową na kursach wieczorowych. Moja pierwsza praca w Państwie Ludowej to różnego rodzaju zarobki z samych siebie, byłem chłopakiem do wszystkiego. Myłem części

niewiecki, Ilwika. Warto wspomnieć o całych ułaitentowanych rodzinach Lewandowskich, Lipczyńskich. Takich talentów było więcej, co z tego jak nie ma gdzie tych ułaitentów rozwijać. W ciągu trzydziestu lat nie było tu ni klubu sportowego z prawdziwego zdarzenia i istniejące „Mamry” czy „Stal” starają się oswem, ale tylko chyba o to w jaki sposób zarobić na sporcie. Sam kiedyś interesowałem się boksem i podnosze-

Będziesz starszy

Moje predyspozycje do mechaniki spowodowały, że po wielkich tarapatach dostałem się do szkoły mechanizacji rolnictwa. Ukończyłem tę szkołę i dziś po latach przyznaję, że to było najlepsze, co mi się w życiu zdarzyło. Nie było to jednak zwykłe, średnia, głęboka, podorywkowa, kiedyś zasiał i zebrał zboża i okopowe, jak byśmy chłopcy z miasta mieli w przyszłości być rolnikami?

JUSTYN

Tradycje przyjaźni

Historyczny przekaz pokoleń

Srodowisko uczestników Rewolucji Październikowej, istniejące przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD, a skupiające ponad czterdzieści osób, prowadzi szeroką działalność mającą na celu spopularyzowanie historii i tradycji ruchu rewolucyjnego, a także utrwalenie pamięci o tych wielkich Polakach, pochodzących z Białostoczczyzny, którzy wnieśli istotny wkład do powstania pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, którzy działali na różnych szczeblach drabiny społecznej Kraju Rad.

Udział Polaków w historycznych już dziś, doniosłych wydarzeniach 1917 r. był znaczący i dziś jest przedmiotem naszej uzasadnionej dumy. Obok tak znanych postaci jak Feliks Dzierżyński, Bronisław Wesołowski, Jerzy Leszczyński, Mieczysław Kozłowski, Mieczysław Broński, Jakub Hanecki, Stanisław Babiński, warto także wspomnieć i pamiętać o Jakubie Martyniuku z Nowoberezowa koło Hajnówki, marynarzu krawężnika „Aurora”, Aleksandrze Perszku z Hajnówki, marynarzu statku „Narodowolec”, Edwardzie Szewko ze Starosiele, również „Aurory”, Konstantym Matejczuku z Ogródniczek, uczestniku szturmu na Pałac Zimowy, Romualdzie Muklewiczu, Stanisławie Łapińskim z Łap, pełniącym służbę w ochronie Smoleń w Piotrogradzie, Adamie Zaniewskim z Klepacz, Michale Grygorczuku z Kowalówki, Ludwiku Zaleskim z Białegostoku.

Zaprezentujemy jednego z nich, Romualda Muklewicza. Kim był? Urodził się 7 grudnia 1890 r. w Supraślu. Pochodził z rodziny robotniczej. W latach 1904—1909 był białostockim włókiennikiem. W latach 1908—1909 należał do Socjaldemokratycznej Partii Litwy. W r. 1907 przez trzy miesiące był więziony w Białymstoku. Następnie włókiennik w Łodzi, działacz PPS-Lewicy, sekretarz łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego tej partii. W latach 1914—17 pełnił służbę w marynarce rosyjskiej, a następnie — w r. 1917 — był podoficerem w szkole motorzystów wojsk pogranicza w Piotrogradzie. Po rewolucji lutowej został przewodniczącym komitetu marynarskiej szkoły. 25 października (7 listopada 1917 r.) brał bezpośredni udział w szturmie na Pałac Zimowy, a potem 29 października (11 listopada 1917 r.) w stumieniu powstania jęnków w Piotrogradzie. Od listopada 1917 r. do lutego 1918 r. był sekretarzem Wydziału Demobilizacyjnego Komisarjatu Polskiego przy Ludowym Komisarjacie Narodowości Rosyjskiej Federacyjnej

SRR. Wchodząc w skład 41 oddziału partyzanckiego walczył z Niemcami w rejonie Narwy. Od sierpnia 1918 r. był komisarzem specjalnego oddziału granicznego w Torosyno (dawna gubernia pskowska).

Romuald Muklewicz, to także uczestnik Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad, komisarz sztabu Frontu Zachodniego od kwietnia 1920 r., uczestnik Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, Zjazdu i Konferencji WKP(b), komisarz a następnie zastępca komendanta Akademii Sztabu Generalnego w latach 1922—1923, zastępca dowódcy lotnictwa wojskowego ZSRR w latach 1925—26, a następnie dowódca Marynarki Wojennej ZSRR w latach 1926—33. Był również naczelnikiem Głównego Zarządu Budownictwa Okręgowego w latach 1934—37. Od r. 1937 zastępca Ludowego Komisarza Przemysłu Obronnego ZSRR. Aresztowany i skazany 8 lutego 1938 r., padł ofiarą prowokacji. Pośmiertnie został zrehabilitowany.

Ten właśnie białostocki włókiennik, z inicjatywy środowiska uczestników Rewolucji Październikowej, stanie się niebawem patronem Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku. Wybór nie był przypadkowy. Szkoła ta posiada istotne osiągnięcia w dziedzinie wyników nauczania oraz pracy ideowo-wychowawczej, aktywnie uczestniczy w działalności na rzecz pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Propozycja nadania szkole imienia Romualda Muklewicza spotkała się z pełnym poparciem władz oraz bardzo dużym zainteresowaniem młodzieży, dla której patron stanie się wzorem postaw, zaangażowania i ofiarności. Na spotkanie z uczniami tejże szkoły oraz przedstawicielami pozostałych białostockich placówek oświatowych, gdy zaprezentowano młodzieży postać przyszłego patrona, zaproszono także — jako gości honorowych — grono piętnastu uczestników Rewolucji Październikowej.

Przygotowania do nadania szkole imienia Romualda Muklewicza są już daleko zaawansowane. Młodzież zbiera materiały związane z życiem i działalnością swego patrona, nawiązuje kontakt z uczestnikami Rewolucji Październikowej. Uroczystość, która odbędzie się jesienią br. w ramach obchodów 63 rocznicy Wielkiego Października, połączona zostanie także z wreczeniem szkole sztanu. Będzie to historyczny przekaz pokoleń. Stanowić też będzie cenny wkład do dzieła umacniania przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR.

ANTONI TOPOLEWICZ
uczestnik
Rewolucji Październikowej,
zdobywania Kremla i stumienia buntu białogwardyjskiego w Moskwie w r. 1918

Energetycy pamiętają o emerytach

Koło Emerytów i Rencistów działające przy Radzie Zakładowej Zakładu Energetycznego w Białymstoku liczy około 350 członków, w tym 38 kobiet. Ma ono swój 8-osobowy zarząd, który zbiera się raz w miesiącu, aby omówić bieżące sprawy, dotyczące głównie opieki i pomocy byłym pracownikom zakładu.

W zeszłym roku z Zakładu Energetycznego odeszło na emeryturę lub stałą rentę 36 pracowników. Do tradycji już należy organizowanie dla tych ludzi uroczystych pożegnań z udziałem przedstawicieli dyrekcji i organizacji społeczno-politycznych. W rejonach energetycznych pożegnania odchodzących pracowników urządzali rady oddziałów wspólnie z kierownictwem. Przy tej okazji miłym gestem było wreczenie upominków, nie zabrakło też ciepłych słów i zapewnień, że w trudnych chwilach mogą oni zawsze liczyć na pomoc zakładu.

Kontakty z byłymi pracow-

nikami za pośrednictwem Koła Emerytów i Rencistów utrzymywane są na bieżąco. Chętni korzystają ze stołówek przyzakładowej, biblioteki i świetlicy. Członkowie zarządu koła odwiedzają chorych w szpitalach i mieszkaniach. Jesienią ubiegłego roku z funduszy Rady Zakładowej i socjalnego zakupiono i dostarczono do mieszkań ziemniaki dla 64 emerytów, a dla 60 chętnych — jabłka. Ponadto 49 osobom przyznano zapomogi, a 13 skorzystało z pomocy finansowej i ulg w sprawach mieszkaniowych. Jednej z emerytek brigada remontowa zakładu naprawiła dach.

Dla 17 ludzi dostarczone zostało drewno opałowe ze starych słupów energetycznych.

Koło troszczy się o zdrowie i dobre samopoczucie swych członków. W zeszłym roku na leczeniu uzdrowiskowym przebywało ponad 20 osób, a 25 emerytów i członków ich rodzin skorzystało z czasów wakacyjnych. Zorganizowano dwie wycieczki krajoznawcze — na Mazury oraz do Krakowa i okolic.

Zarząd Koła Emerytów i Rencistów w tym roku planuje m.in. odwiedzenie w domach wszystkich byłych pracowników mieszkających w Białymstoku celem rozeznania, jakie mają oni warunki materialne, rodzinne, mieszkaniowe i zdrowotne. Chorych otoczeni będą nadad troskliwą opieką. W zamiarach jest zorganizowanie dwóch wycieczek po kraju oraz spotkania z kierownictwem zakładu. (jas)

Pamiętam swoją praktykę, odbywałem ją w Krakowie koło Kętrzyń. Ziemia, którą tam uprawialiśmy chyba od czasu wojny leżała odłogiem. Skoro świt wyjeżdżaliśmy traktorami i dobre pół godziny jechaliśmy na wyznaczonej odległości pola. Wracaliśmy późno nocą, następnego dnia z zainteresowaniem oglądaliśmy listę współwłaścicieli, kto ile zrobił i na którym jest miejscu. Pamiętam

pracę na tokarce w Zakładach Aparatury Oświetleniowej w Wilkasach koło Giżycka. Pamiętam że pracowałem jako dniówkowy i na starej tokarce wykonywałem proste roboty. Jedno mnie irytowało, ktoś ze starych pracowników akordeonem dopisywał sobie to co ja zrobiłem. Gdy zwróciłem mu uwagę, że „nabija w butelkę” zakład, powiedział: „te, jak będziesz starszy to zmagdrzejesz” i dorzucił „Polska

metali na zimno. Zarzuciłem kolegom technologiem, że projektując, nie oszczędzają materiałów”. Dałem przykłady marnotrawstwa stali narzędziowej. Stałem się ich największym wrogiem, bo ośmieliłem się krytykować. Zauważyłem wtedy, że szczerze wypowiedzi nie są pożądanymi. Ale równocześnie nabrałem przekonania, że ze ziemi należy walczyć w interesie każdego z nas.

- zmagdrzejesz

częste docinki, „ty, smarkacz nie zarznij mi traktora, bo nie będę miał czym na żarcie dla dzieci zarobić”. Na pewno nasze zrewy były starym traktorem nie na rękę, no bo jak to taki szczeniak ze szkoły potrafił dwa razy tyle zarabiać niż on, to siła rzeczy i ich mobilizowało. Po praktyce otrzymałem list pochwalny i ofertę pracy po skończeniu szkoły.

Jednak moje życie potoczyło się inaczej. Wystarałem się o

nie zbieżnie, trzeba ciągnąć ile się da”. Jako zetesempowiec z gorącą głową nie mogłem się z tym pogodzić, dobieść organizacji o takiej postawie współpracownika jakoś też nie wypadało.

Dusiłem się tą atmosferą. Na jednym z zebrań podstawowej organizacji partyjnej, sprowokowany dyskusją wyśmuchałem swoje zdanie na temat projektowania przyrządów do obróbki plastycznej

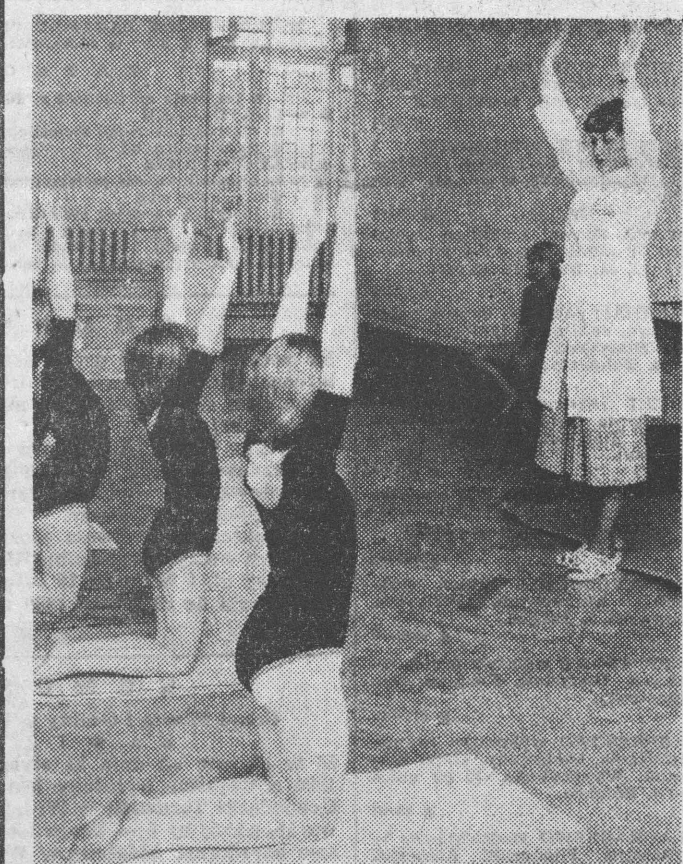
Z tym przekonaniem odszedłem z Wilkas, później pracowałem w różnych zakładach i prawie wszędzie dano mi spore trudy. W końcu tych, co liczyłem mogą zawsze na awans, nagrody i premie. Miałem znajomego dyrektora, który zatrudnił mnie na stanowisko magazyniera w bazie przy fabryce. Każdy patrzył na mnie z ukosa, często słyszałem: „Opatrzcie, protegowany dyrektora, uważajcie na niego”. Razu pewnego dyrek-

W Ośrodku Korekcji Wad Budowy i Postawy

Rejestr pacjentów pierwszego regionalnego Ośrodka Korekcji Wad Budowy i Postawy w Białymstoku otworzył w dniu 28 grudnia ubr. Wojtek Bobel z gminy Brańsk. Tygodnie poprzedzające otwarcie Ośrodka upływały lekarzom, pielęgniarkom i młodzieży przy pracach porządkowych, których po robotach budowlanych jest zawsze dużo. Nikt jednak nie oszczędzał sił ani swego czasu nie liczył. Chodzili z ciecizą o to, żeby inicjatywie podjętej w Międzynarodowy Rok Dziecka nadać realny kształt w zamierzonym terminie. Oprócz ambicji dopingowała do tego ranga sprawy oraz efekty realizatorów budowy, podjętej i wykonanej prawie całkowicie w czynnie społecznym przez młodych budowlanych, elektryków, instalatorów c.o., a zaprojektowana z sercem i bezpłatnie przez CZESŁAWA KITŁASA, MARIANA LEBIEDZIŃSKIEGO I CZESŁAWA SIENCZYŁO.

W ciągu pierwszych dziesięciu dni przebiegało się przez Ośrodek 700 dzieci zagrożonych wadą układu kostnego, bądź — z defektami już rozwiniętymi, ale nie brakowało również przyszłych mistrzów sportu. W Ośrodku bowiem obok poradni rehabilitacyjnej funkcjonują również — orzecznicza i sportowa. Pierwsza określa predyspozycje zawodowe z punktu widzenia zdrowia ucznia, druga — konfrontuje opinie nauczycieli wf i trenerów z możliwościami psychofizycznymi dzieci sportowo uzdolnionych. Szkoła bierze się konieczność ścisłej współpracy personelu placówki nie tylko z lekarzami, ale także z rodzicami, nauczycielami, psychologami i pedagogami szkolnymi.

Pracownie — fizykoterapeutyczna, prób czynnościowych i elektrokardiograficzna — funkcjonują obecnie w oparciu o podstawowe urządzenia medyczne; najnowocześniejsze — mają do Ośrodka dopiero nadejść. O elementy propagandowe i dekoracyjne wzbogacać się będzie również wyposażenie wnętrz. Częściowo wykonują je pracownicy w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia Zjazdu oraz poparcia zamierzeń partii i rządu w sferze dalszego pogłębiania ochrony zdrowia dzieci i młodzieży.



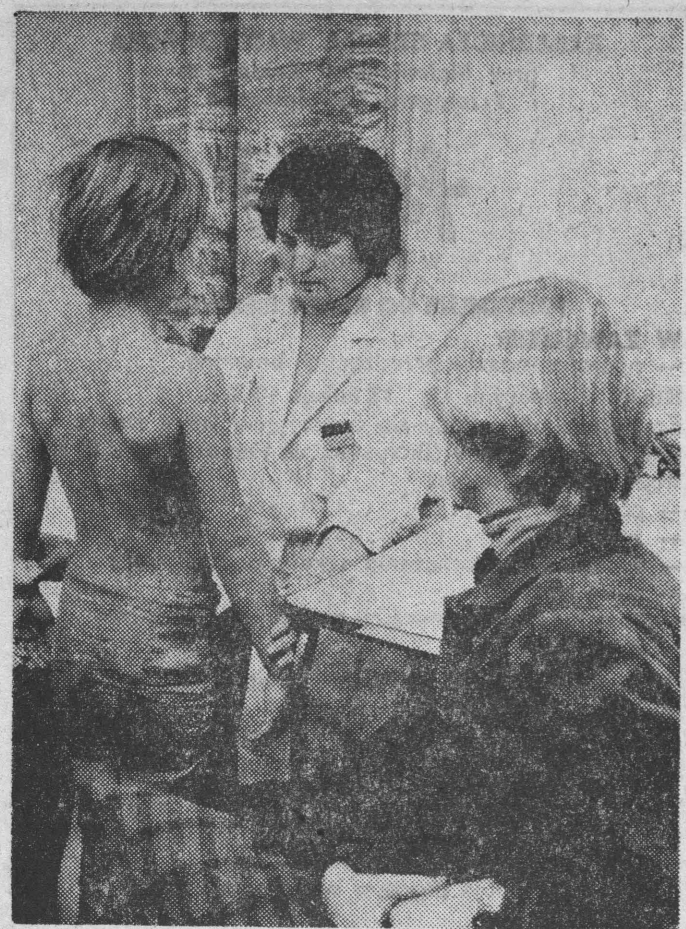
Każda wada postawy wymaga innych ćwiczeń korekcyjnych. Zmieniają się one jak w kalejdoskopie równocześnie z grupami dzieci. Sala gimnastyczna Ośrodka zajęta jest bowiem od rana do wieczora. NA ZDJĘCIU: Elwira Bolińska demonstruje jedno z ćwiczeń przed uczniami z grupy dyspansyjnej.

by uwierzył, że tenże członek partii kradnie stal, blachę i benzynę lakową. Gdy wielokrotnie dyskutując w gronie znajomych wspominał tego człowieka, jeden z moich kolegów powiedział: „kradnij i ty, aby mądrala, a będziesz już tak jak Kowalski lub Janowski”. Ale inaczej mnie wychowano. A to już zawdzięczam tylko rodzicom.

Obecnie pracuję w dużym zakładzie przemysłu elektrotechnicznego. Zakład, w którym pracuję jako mistrz zmianowy na oddziale montażu ciężkiego eksportuje swoje wyroby do krajów arabskich, ZSRR i Skandynawii. Praca w tym zakładzie bardzo mi się podoba, lecz jednocześnie nie mogę przeboleć faktu, że wykonanie zadań planowych jest zupełnie „nokautowane” przez kooperantów, z którymi zakład współpracuje.

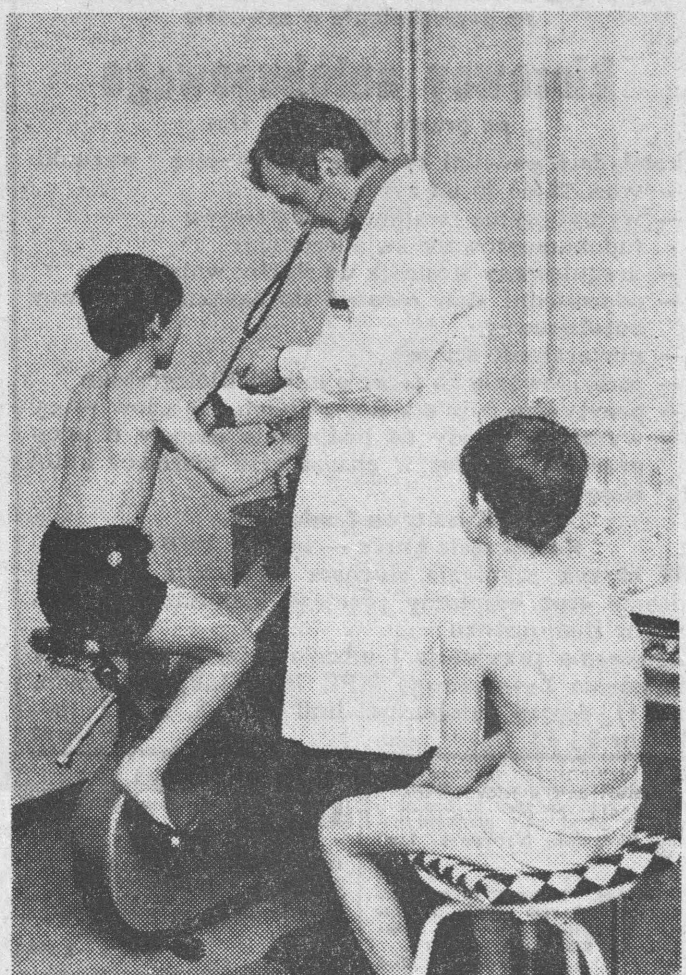
Założa naszego zakładu to ludzie bardzo ambitni, co da się zauważyć na każdym kroku. Często, gdy potrzeba pracujemy nawet w niedzielę, ze świadomością, że przecież robimy to sobie, że od nas zależy np. jaką będziemy mieli „trzynekstę”. A czy nie przyjemniej słyszeć, że zakład produkuje wyroby na rynki krajowe i zagraniczne i że w tym jest jakaś częśćka mojego trudu.

TADEUSZ WINCIEWICZ



Dr Dorota Dunaj nie bez powodu bada pacjentów w obecności rodziców bądź nauczycieli. Trzeba im, przecież wskazać defekt, a następnie określić sposób postępowania z dzieckiem w domu i w szkole.

Fot. Z. Zaremba



Przed pierwszym treningiem w określonej dyscyplinie sportu przyszli mistrzowie muszą przejść badania specjalistyczne w pracowni czynnościowej. Wykonuje je dr Jerzy Romaszewicz.

Hotel CZD przyjął ponad 1.300 pacjentów

W czerwcu ub. roku zakończony został drugi etap budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Budowlani przekazali do zagospodarowania część szpitalną wraz z zapleczem gospodarczym, a także hotel dla matek i dzieci. Tego typu przychodnię powstał w Polsce po raz pierwszy. Umożliwił on prowadzenie badań diagnostycznych i konsultacyjnych u dzieci kierowanych przez placówki służby zdrowia całego kraju bez konieczności zajmowania znacznych kosztów szpitalnych. Wcześniej przyjazd na niekiedy uciążliwe dla matek pacjentów badania, gwarantuje z pewnością obiektywniejszy wynik niż u dzieci zmęczonych podróżą. Stały kontakt z matką, pod której opieką dziecko przebywa przez okres pobytu w hotelu, zmniejsza lęk przed chorobą, badaniami, obcym środowiskiem. Kilkuinnowe przebywanie matek w hotelu jest ponadto okazją do prowadzenia oświaty sanitarniej, poradnictwa w zakresie opieki, pielęgnacji, rehabilitacji czy żywienia chorych dzieci.

Hotel zlokalizowany jest w pobliżu Przychodni Specjalistycznej i stanowi integralną część Pomnika Szpitala CZD. Jego budowa sfinansowana została również z funduszy społecznych. Obiekt składa się z trzech połączonych ze sobą pawilonów, zostały one przystosowane dla dzieci w różnym wieku. Wszystkie pokoje, a jest ich 250, są wyposażone w część kuchenną z lodówkami i sprzętem umożliwiającym przygotowywanie posiłków. Każdy pokój posiada balkon umożliwiający wypoczynek. Do dyspozycji dzieci oddano również dwie bogato wyposażone sale zabaw, sale telewizyjne, księgozbiór. Meble i sprzęt produkcji krajowej ofiarowały instytucje, organizacje i stowarzyszenia bądź zakupiono je z funduszy zbiorczych.

Hotel przeznaczony jest dla pacjentów przybywających na badania lub odpoczynku w ramach leczenia. W ramach rehabilitacji w ramach przychodni. Pobyt dziecka jest bezpłatny, opłata dla matki wynosi 100 zł za dobę. Dziecko przybywające na badania pozostaje pod stałą kontrolą Przychodni Specjalistycznej CZD. W hotelu dodatkowo zapewniają mu opiekę dyżurni lekarze: pediatra i anesteziolog. Przez całą dobę pełni dyżur zespół pielęgniarek, które instruuja matki w zakresie prawidłowej pielęgnacji, przy-

gotowują małych pacjentów do badań diagnostycznych, a po badaniach realizują zalecenia lekarskie.

Działający w hotelu zespół rehabilitantów przeprowadza badania rozwoju ruchowego dziecka, udziela instrukcji rodzicom w zakresie prowadzenia ćwiczeń w domu. W skład zespołu rehabilitantów wchodzi także logopeda i ortopeda. Prowadzą oni ćwiczenia dla dzieci z zaburzeniami mowy i opóźnionym rozwojem funkcji innych analizatorów, udzielają instruktażu rodzicom na temat ćwiczeń mowy i wzroku w warunkach domowych.

Psycholodzy przeprowadzają zajęcia psychoterapeutyczne z dziećmi, szkołą personelu hotelowego, uczą postępowania z dziećmi, udzielają porad wychowawczych rodzicom.

Od czerwca do listopada 1979 roku z hotelu skorzystało ponad 1300 pacjentów.

W dalszych etapach planowana jest budowa ośrodka rehabilitacyjnego, pawilonu obserwacyjno-zakaznego, ośrodka doskonałości kadr medycznych i filii sanatoryjnej w Krasnobrodzie koło Zamościa.

Zebrań do tej pory kwoty, chociaż poważne, nie wystarczają na pokrycie tych obiektów. Konieczna jest dalsza zbiórka funduszy, która jak dotychczas świadczy o ogromnej ofiarności społeczeństwa polskiego i ludzi dobrej woli z całego świata. Jak badacz Centrum Zdrowia Dziecka jest potrzebne, świadcza napływające tu listy. Pomnik-Szpital stał się dla wielu rodziców synonimem nadziei w wyleczeniu ich chorych dzieci. W 1977 roku wpłynęły do Centrum 124 listy, w 1978 — 968. Na każdy list wysłana jest odpowiedź. Dział Metodyczno-Organizacyjny posiada sekcję łączności ze społeczeństwem, która zajmuje się kontaktami z ewentualnymi przyszłymi pacjentami.

W 1978 roku Przychodnia Specjalistyczna CZD przyjęła 25 863 pacjentów, poszczególnie poradnie udzieliła 42 630 porad. Największym powodzeniem cieszyła się poradnia internistyczna, oracując tu lekarze udzielili ponad 8 tys. porad.

Pracownicy i zakłady Działu Diagnostycznego wykonały w ub. roku 147 331 badań.

(fb)

Zachować dla młodych pokoleń

Z roku na rok zmniejsza się liczba naucejnych świadków tamtych zdarzeń — działaczy KZMP, OMTUR, ZMW „Wici” Czerwonego Harcerstwa czy ZMW. W pamięci nieśmiertelnych jeszcze żyjących zacierają się obrazy wydarzeń, którymi żyło ówczesne młode pokolenie. I tylko od czasu do czasu bohaterowie tamtych dni jeszcze raz przypominani są z okazji kolejnej rocznicy czy na kartkach opracowań historycznych. Dobrze więc się stało, że przy Radach Wojewódzkich FSZMP powstały przed kilku laty komisje historyczne mające na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń pamiętek, związanych z pięknymi tradycjami polskiego ruchu młodzieżowego.

Komisja Historyczna Rady Wojewódzkiej FSZMP w Białymstoku powstała w 1975 r., ale jej ożywiona działalność zaobserwować można było dopiero od lutego 1977 r. Trzy lata pracy grupy byłych działaczy organizacji młodzieżowych dostarczyły już sporo cennego materiału, obrazującego dzieje OMTUR, ZMW czy ZMP na Ziemi Białostockiej. W zbiorach archiwum ruchu młodzieżowego — w jednej z nieśmiertelnych tego typu placówek w kraju — zgromadzono już ponad 300 historycznych fotografii, legitymacji, dyplomy i inne pamiątki, związane z organizacjami młodzieży. Oprócz tego typ dokumentacji komisja zbiera relacje i wspomnienia byłych działaczy organizacji młodzieżowych.

Przypominanie dorobku i popularyzowanie postępowego ruchu młodzieżowego na Ziemi Białostockiej, odbywa się również z okazji ważkich rocznic historycznych, np. 35-lecia Polski Ludowej, czy 60. rocznicy urodzin Janka Krasickiego, a także podczas różnorodnych spotkań z młodzieżą, szkolną, uczestnikami obozów ZHP i ZSMP, apeli i wieczornych. Temu celowi służą również konkursy organizowane przez RW FSZMP. Doskonałą lekcją historii, szczególnie cenną dla młodzieży, która wydarzenia lat powojennych zna tylko z kart podręczników, są też spotkania z byłymi działaczami ZMW czy ZMP.

Białostocka komisja należy do grona najlepszych tego typu organizacji w kraju. Jak nas poinformował przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Białymstoku — Stanisław Pulnar, czyni się już przygotowania do utworzenia Izby Tradycji Ruchu Młodzieżowego — swego rodzaju muzeum, obrazującego dzieje i dorobek organizacji, wywierających w ciągu ostatnich dziesięcioleci wielki wpływ na wychowanie młodych pokoleń.

K. Leszczyński

PRACA

POTRZEBNA pomoc dochodząca lub na stałe do 1-rocznego dziecka. Białystok, ul. Mickiewicza 17 m. 23. k 397-1

POTRZEBNA pomoc dochodząca do dziecka. Białystok, Zwierzyńska 15 m. 148, tel. 213-87. k 406-1

PRZYJMUJE dochodząca pomoc do 2-letniego dziecka. Białystok, Uł. Kosna 3 m. 15, Garley. k 407-1

DZIENNIKARKA poszukuje młodej pomocy do dziecka. Warunki bardzo dobre. Możliwość nauki. Ewa Laskowska, Warszawa, ul. Puławska 117 m. 8. k 481-1

POTRZEBNA ekspedientka i pomoc. Cukiernia, 95-490 Otrock ul. Słazica 22. k 277-00

LOKALE

ZADNY lokal gastronomiczny w Katowicach — sprzedam. Henryk Olszka. Katowice 2, skrytka 228. k 305-0

STUDENT poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 299. k 299-1

PRACUJĄCA poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 298. k 298-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 296. k 296-1

PRZYJMUJE na mieszkanie dwóch pracujących panów. Białystok, ul. Pomorska 36. k 292-1

PRZYJMUJE na mieszkanie pracującą panią. Białystok, Armii Radzieckiej 120, Regina Białaszkiewicz. k 290-1

POSZUKUJE kawalerki. Białystok, tel. 342-96 (po godz. 16). k 306-1

SPÓŁDZIELNIE M-3 w Białymstoku — zamienie na równorzędne w Trojnie. Sprzedam „Wartburga” 311. Białystok, Wasilewskiej 4/20. k 266-1

MIESZKANIE M-3 komfort w Białymstoku — zamienie na większe w Suwałkach. Władysław Suwałki, 1 Maja 10 m. 45 (po godz. 18). k 318-1

SAMOCHODY

„POLONEZA” fabrycznie nowego — zamienie na nowego „Fiat” 125p. Białystok, tel. 277-29. k 369-1

„POLONEZA” nowego — sprzedam. Augustów, ul. Środmieście 3 m. 32. k 313-0

„FIAT” 126p — 650, nowy — sprzedam. Suwałki, Osiedle II, blok 12 m. 46, tel. 29-73. k 307-1

„FIAT” 125p, rok 1972 — sprzedam. Białystok, Lubienieckiego 5, d/6, tel. 208-51, Łotowski. k 418-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Przyborski, Chruscielce, 19-32 Nowa Wies. p 71-1

„SKODE” 100S, stan dobry sprzedam. Józef Świątek, za m. Wianaj, 18-525 Turów, ul. Komitzińska. p 63-1

„WARSZAWIE” Combi po kapitalnym remoncie — sprzedam. Henryk Kotodziński, 18-414 Sokółki koło Olecka (po godz. 15). p 68-1

SPRZEDAM „Warszawę” Combi 223 po kapitalnym remoncie oraz „Zastawę” 750, stan dobry i spawarkę transformatorową 220V/380 V. Wiadomość: Stanisław Kruszniewski, Augustów, ul. Sajeńsk 1 (przy przystanku autobusowym). p 67-0

SAMOCOD „Star” 27 z silnikiem Diesla — sprzedam. Aleksander Ramotowski, Borawskie, poczta Przytuły. p 72-1

„ZUKA”, 1976 rok — sprzedam. Białystok, ul. Leszczyńska 46 m. 19. k 311-1

ROŻNE

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca pobytu psa rasy wilk, ciemny, podpalany, wiek 2 lata, skradzionego w październiku ub. r. w dzielnicy Antonik Fabryczny. Wiadomość: Białystok, tel. 414-705 w. 5. k 404-1

ZASADNICZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA przy Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego

fasty
w Białymstoku

PRZYJMUJE DO KLASY PIERWSZEJ

W ZAWODZIE:

— operator maszyn przędzących bawełnę.

Nauka rozpoczyna się 18 lutego 1980 r.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły (Białystok, ul. Przedzalniana 8) następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- kartę zdrowia
- zaświadczenie o miejscu zatrudnienia rodziców
- trzy fotografie.

Uczniowie Szkoły Przyzakładowej otrzymują umundurowanie oraz wynagrodzenie:

- w klasie pierwszej — 320 zł miesięcznie
- w klasie drugiej — 510 zł miesięcznie

Wyróżniającym się w nauce uczniom Zakład zapewni zakwaterowanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością — 7 zł za dobę. Zakład gwarantuje pracę w wyuczonym zawodzie. k 449-0

DYREKCJA

MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje kandydatów na przeszkolenie w zawodzie

kierowcy autobusowego

na prawo jazdy kat. Dm

kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wiek 22 do 35 lat życia
- wykształcenie minimum podstawowe (udokumentowane świadectwem)
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- odpowiedni stan zdrowia do zawodu kierowcy autobusowego
- niekaralność sądowa
- zameldowanie na terenie miasta Białegostoku
- pozytywna opinia z poprzednich zakładów pracy
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o pracę
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o pracę
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o pracę

Kurs trwa 5 miesięcy.

Rozpoczęcie kursu — marzec 1980 r.

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie oraz bezpłatny przejazd komunikacją miejską w Białymstoku.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Ośrodek Szkolenia Zawodowego MPK Białystok, ul. Składowa 11, dojazd autobusami linii nr 6, 8, 15, 17. (pokoje nr 3 i 4.) k 186-00

21 STYCZNIA zgubiono w Sokółce złoty damski zegarek. Znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Narewska 7, a. m. 11. k 403-1

UDZIELAM korepetycji z matematyki w zakresie szkoły podstawowej i średniej. Świećka, Białystok, tel. 213-29 (po godz. 17). k 358-1

SZYBKĄ nauką języka szwedzkiego. Białystok, tel. 210-95, Janiak. k 329-1

CHŁODNIE (boks) z pełnym wyposażeniem oraz agregat „Sat-35”, kompletny — kupię. Oferty kierować: Białystok, Długa 132, Smolnikowski. k 315-1

NOWY kożuch męski — sprzedam. Białystok, Monopoliowa 10 m. 5 (po godz. 16). k 312-1

NIEMIECKIE pianino — sprzedam. Białystok, Akademicka 28 m. 1, Malicka. k 304-1

TELEWIZOR tranzystorowy kolorowy — sprzedam. Białystok, Gruntowa 1 m. 12 (po godz. 19). k 310-1

TAKSOMETR „Ryga”, przerobiony — sprzedam. Białystok, ul. Karłowicza 38. k 304-1

MOTOROWER „Java” 50 — pilnie kupię. Suwałki, Mereckiego 23. Kulejta. p 69-1

GARAŻ blaszany, składany oraz przyczepę towarową do samochodu osobowego — sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Świerczewskiego 20/4. k 308-1

PILNIE poszukuję garażu (Osiedle Mickiewicza). Białystok, tel. 248-17 (po godz. 16). k 410-1

WILLE, szklarnie przydomowe — sprzedam. Białystok, ul. Bogusławskiego 23 (Osiedle 27 Lipca). k 309-1

DOM stan surowy ośmiokubowy. Wysokie piwnice, plac 1065 — sprzedam. 65-210 Zabki, Gdynska 39, Machowicz. k 279-0

PLAC, dom i chlewy — sprzedam. Jan Golonko, 17-200 Hajówka, ul. Dzierżyńskiego 136. k 65-0

DOM murowany z dachem w Rogożeniu Wielkim — sprzedam. Wiadomość: Mieczysław Siedzik, 18-400 Łomża, ul. Partyzantów 31. k 57-1

DOM i budynek gospodarczy — sprzedam. Elk, ul. Łukowa 35. k 61-1

DOM z placem w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 80. k 80-00

PLAC z pozwoleniem budowy domu wolnostojącego, pow. 550 m kwadr. przy ul. Harcerskiej w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 7 m. 14. k 79-1

CIAGNIK „Ursus” C-358 z kabiną stan bardzo dobry — sprzedam. Mieczysław Dziśien, Elk, Wojska Polskiego 14/8. k 64-0

PRACOWNIKOM Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Eugeniusza Długoleckiego najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1

Pracownikom Centrali PPTS w Warszawie oraz Oddziału Wojeckiego PPTS w Białymstoku, przysłać nam, znajemy i sasiadom za pomocą i udział w uroczystościach pogrzebowych ukończonego Ojca

Feliksowi Łukasiewiczowi najserdeczniejsze podziękowania składają: żona i synowie. k 396-1



SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW im. „1 Maja”

w Białymstoku
ul. Elewatorska 17

POLECA usługi dla ludności w zakresie wykonawstwa:

1. **GARAŻY** METALOWYCH samochodowych składanych w cenie 16.000,— zł,
2. **PŁYTEK** METALOWYCH ŁAZIENKOWYCH emaliowanych o wymiarach 14 cm × 14 cm w cenie 6,— zł za 1 szt.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Produkcji tel. 292-31 wew. 4.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I TERMINOWOŚĆ

ŚWIADCZONYCH USŁUG. k 344-00

w Białymstoku informuje, że

uległ likwidacji tel. 955

— ZGŁOSZENIE NAPRAWY SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO.

AKTUALNY NUMER — 959

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG W NASZYCH ZAKŁADACH.

k 418-00

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w ELKU

uprzejmie zawiadamia

zainteresowanych, że z dniem 15.12.1979 roku w ZAKŁADZIE USŁUG LEKARSKO - DENTYSTYCZNYCH przy ul. Toruńskiej 10 ZATRUDNIONY ZOSTAŁ NEUROCHIRURG, KTÓRY PRZYJMUJE WE WTORKI I PIĄTKI W GODZINACH OD 14 DO 16. k 4961-0

„ZETOR” niski, stan dobry — sprzedam. Nowacki, Wola Zambrowska 25, woj. łomżyński. k 412-0

EKSPRESOWE cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Białystok, Wasilkowska 41 m. 61. Don-dzio. k 412-0

UKŁADAM parkiety, mozaikę parkietową, cyklinuję, lakieruję podłogi. Białystok, ul. Sowia 11 (Bojary). Hołowina. k 284-0

DOMKI rekreacyjne przyjeżdż do wykonania Punkt Usługowy 118 WUSP. Białystok, Kmiecia 16. Zaskrawski. k 242-00

EKSPRESOWO wykonuje pilnowanie i górowanie sułeniek, spódniczek. Białystok, ul. E. Piłater 7, Czerw. Pleszkór. k 104-00

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych i wizytowych. Białystok, Narewska 3, Jurgut. k 6830-00

EKSPRESOWE naprawy protez zębnych. Białystok, Kozłowa 17/1. Sosnowska. k 6794-00

EKSPRESOWO wykonuje: bramy, ogrodzenia, balustrady, kotły. Białystok, Wasilkowska 38 (w godz. 9-17). Bohdzia. k 82-00

BLACHARSTWO samochodowe — wykonuję. Filończuk. Klepacze, Nadrzeczna 2. k 317-1

PRZYSTAWKI umożliwiające odbiór II programu (televizji), do starszych odbiorników telewizyjnych cena 700 zł. Wzmocnienie antenowe polepszające odbiór II programu telewizji wzmocniające od 21-41 kanału (2 transystory Siemens RFN), cena 620 zł. Wy-sła Pracownia Elektroniczna, ul. Poznańska 12, 63-900 Rawicz, J. Sternal. p 1913-00

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 223-46. Zawistowski. k 297-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 232-47, 213-87. Gałęcki. k 195-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 283-58, 232-01. Kilbisz. k 101-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 334-74. Woroszyło. k 286-1

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-13. Zamałtyś. k 84-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-82. Drozdowski. k 6904-00

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 233-33. Kalinowski. k 6913-00

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw włączamy — domowych i ekspresowych tel. 955 czynny cała dobę, w niedzielę i święta świadczymy usługi w godz. 9-16. k 218-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych, świadczy usługi instalowania anten indywidualnych Al i Maja 28. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30. k 214-0

WPHW — fachowa instalacja radiodiodów i odbiorników w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9-17, soboty w godz. 9-15. k 212-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narewska 3 w godz. 9-17, soboty 10-17, tel. 287-70, ul. Olejnicka 3 Starelec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13. k 213-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17. k 215-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 334-48 — zgłoszenia napraw domowych k 217-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych k 217-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych k 217-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych k 217-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych k 217-0

ZIMOWĄ OLIMPIADĘ OBEJRZYSZ WE WŁASNYM TELEWIZORZE kupionym z bonifikatą w sklepie WPHW

10% bonifikatą objęte są telewizory do programu telewizji czarno-białej:

▲ z ekranem o przekątnej 20 cali prod. krajowej oraz importowane typ Rekord W-307 i W-310-S,

▲ z ekranem o przekątnej 24 cali produkcji krajowej z wyjątkiem odbiorników typ FE-201 i typ Neptun-650.

Bonifikatą przysługującą nabywcom nowych odbiorników telewizyjnych zakupionych za gotówkę i na raty, którzy przy zakupie prześlą używany odbiornik telewizyjny.

wphw

ZAPRASZA do swoich sklepów

w BIAŁYMSTOKU

i na terenie województwa:

BIAŁOSTOCKIEGO I ŁOMŻYŃSKIEGO.

k 433-1

Zakład Usługowo-Produkcyjny W SZEPIETOWIE

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy w Łomży z siedzibą

w Wysokiem Mazowieckiem

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

bieżnikowania opon

samochodów osobowych następujących typów opon:

		cena za usługę
135-12	— „Fiat” 126p	228,— zł
165-13	— „Fiat” 125p „Wartburg” „Zaporozec”	288,— zł

155-14	— „Skoda”	274,— zł
155-15	— „Syrena”	284,— zł
520-13	— „Trabant”	244,— zł

oraz samochodów dostawczych następujących typów opon:

		cena za usługę
650-16	— „Żuk”, „Nysa”	352,— zł

Punkty przyjęć i wydawania opon po bieżnikowaniu mieszczą się:

Białystok, ul. Zdrowa 5
Zambrów, ul. Kościuszki 6
Grajewo, ul. Kopernika 11
Kolno, ul. Targowa (Zakład Motoryzacyjny)
Łomża, ul. Świerczewskiego 78
Ostrołęka, ul. Spokojna 12a
Suwałki, ul. Noniewiczza 23
Augustów, ul. Prądzynskiego 22.
Ponadto zostaną w najbliższym okresie uruchomione punkty w Elku i Siemiatyczach. k 4929-00

STACJA HODOWLI ROŚLIN Stawiski ogłasza PRZETARG N

Uniwersytet dla rodziców

W woj. białostockim działają 184 uniwersytety robotnicze, skupiające ponad 20 tys. osób, w tym większość rodziców. Najwięcej ich istnieje pod egidą Towarzystwa Wiedzy Powszechnej – 117, następnie pod auspicjami Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz ZSMP (działa pięć uniwersytetów robotniczych). Na wsi działają 103 uniwersytety powszechne. Ich siedzibami są zabudowiska szkolne i punkty filialne szkół. Stuchają – to w większości rodzice dzieci uczących się w tych placówkach. W programie znajdują się wykłady z pedagogiki, psychologii, prawa, kultury, świeckiej itp. (naj)

Wszystko – wspólnym wysiłkiem

W BIAŁOSTOCKIM osiedlu „Przyjaźń” podsumowano rezultaty czynów społecznych w roku ubiegłym. Jego mieszkańcy pracowali łącznie 5204 godz., a wartość tych prac wynosiła około 150 tys. złotych. Duża w tym zasługa młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 15. W ramach współpracy z miejscowym komitetem osiedlowym uczniowie chętnie biorą udział we wszelkich pracach społecznych. To dzięki ich czynom powstały nowe klomby, zieleńce, piaskownice i place zabaw dla dzieci. W minionym roku zmalała również ilość skarg napływających od lokatorów.

To decyduje o produkcji i poziomie życia

Nie może osiągać dobrych wyników taki zakład, który nie zwraca należytej uwagi na warunki pracy załogi, stan bezpieczeństwa i higieny oraz wiele innych czynników sfery społecznej. Wywierają one bezpośrednio lub pośrednio duży wpływ na prawidłowe wykonanie zadań społeczno-gospodarczych i stosunki międzyludzkie.

Hajnowska organizacja partyjna na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym oceniła realizację uchwał instancji partyjnych o poprawie warunków socjalno-bytowych zakładów pracy w mieście. Jak podkreśliła w referacie sekretarz KM PZPR – Luba Mudel temat ten ma kapitalne znaczenie, chociażby z uwagi na wstrząsający deficyt siły roboczej: obok szukania pracy popłatnie ludzie będą dobierali sobie takie zakłady, w których są najlepsze warunki pracy i widać troskę o sprawy socjalno-bytowe.

Warto nadmienić, iż komitet osiedlowy w osiedlu „Przyjaźń” jest przedsięwzięciem wśród 34 białostockich komitetów. Stara się on, aby osiedle z każdym rokiem stawało się piękniejsze, a około 10 tys. jego lokatorów było zadowolonych ze swego miejsca zamieszkania. (II)

Inicjatywy krótkofalowców

Dla uczczenia VIII Zjazdu partii i 35-lecia zwycięstwa nad faszystami, krótkofalowcy zrzeszeni w Lidze Obrony Kraju podjęli czynny społeczny ogólny wartości prawie 80 tys. zł. Dotyczy one prac na rzecz klubów łączności LOK i środowiska, modernizacji urzędów i pomieszczeń klubowych, wykonania nowych urządzeń odbiorczo-nadawczych.

W realizacji tych czynów wyróżniają się Klub Łączności LOK SP 4 KKK przy Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych w Białymstoku oraz Klub Łączności LOK SP 4 KNA

UFO nad Białymstokiem?

Czy UFO jest tworem fantazji, czy jednak tajemniczych istot z Kosmosu? Ani w opiniach naukowców, a tym bardziej laików – nie ma co do tego zgody. W każdym razie co jakiś czas ludzie donoszą, że widzieli a to „spodek” latający, to znowu kulę ognistą. Józef B. z Białegostoku jest przekonany, że w drugą niedzielę listopada ubr. ujrzał o godz. 4.30 żarzącą się kulę, podzieloną dwoma czarnymi pasami na trzy części równej, mniej więcej, szerokości. Obiekt ten bardzo szybko spadł w dół i w kilkadziesiąt sekund zniknął mu z oczu.

Powtórnie Józef B. zobaczył podobne zjawisko w ubiegły poniedziałek o godz. 4. Tym razem kula o średnicy około 2 m (na oko) utrzymywała się prawie przez pięć minut nad linią horyzontu – pomiędzy Fastami a wsią Zawady – latająca, to znowu kulę ognistą. Józef B. z Białegostoku jest przekonany, że w drugą niedzielę listopada ubr. ujrzał o godz. 4.30 żarzącą się kulę, podzieloną dwoma czarnymi pasami na trzy części równej, mniej więcej, szerokości. Obiekt ten bardzo szybko spadł w dół i w kilkadziesiąt sekund zniknął mu z oczu.

MNIE TO NIE DOTYCZY?

Spokojny sen przy ruderze

Jeden z mieszkańców Czarnej Białostockiej dostarczył nam zamieszczonego obojętności. Wykonane zostało w gruntu ub. roku. Widnie na nich budynek, będący kiedyś siedzibą miejscowego Urzędu Miasta i Gminy. Wiosną upłynęła trzy lata od pożaru. Obecnie władze gminne zajmują inny budynek, położony bardzo blisko na tej samej ulicy. Codziennie setki

przechodniów idących główną trasą Czarnej Białostockiej patrzą ze zgrozaniem na ten przykład marnotrawstwa i niegospodarności. Budynek nadaje się do odbudowy. Taka odbudowa, to wykorzystanie istniejących murów, fundamentów i części materiałów, bo przecież nie wszystko uległo zniszczeniu. Czas robi swoje i nie można zwlekać. Budynek jest podobno prywatną własnością. Właściciel – niezaleźnie kto nim jest – otrzymał odszkodowanie z PZU. Przez trzy lata można więc

było doprowadzić dom do normalnego wyglądu. Z rozmowy z czytelnikiem przebiega głęboka troska o miasto i o estetyczny wygląd miasteczka. Zdjęcia świadczą dobitnie, że owoce miały się odmiennie zrealizować. Jak mogło ono spokojnie spać i kierować gnim mając taki „kwiatek” pod oknem? Jak mogła nawoływać rolników do porządku, dając taki przykład?

P.S. W ubiegły poniedziałek, 28 stycznia, jak Czytelnicy pamiętają, rozpoczęliśmy cykl publikacji pod wspólnym wywoławczym hasłem „MNIE TO NIE DOTYCZY?” Intencją naszą jest pobudzenie społecznej świadomości i reakcji na przejawy ludzkiej bezduszności i obojętności wobec niegospodarności, marnotrawstwa, bałaganiarstwa itp. Przykłady takie w każdym środowisku – w zakładach i instytucjach, na ulicach, podwórkach, placach budów – można znaleźć.

Liczymy na sygnały naszych Czytelników. Publikować je będziemy na tej kolumnie. Nasz adres: „Gazeta Współczesna” 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski (z dopiskiem na kopercie „Mnie to nie dotyczy?”). Telefon 123-77. (bis)

Usprawnienia techniczne i organizacyjne, nowe maszyny i nowe technologie, ład i dyscyplina w zakładach – przyniosły zwiększenie bezpieczeństwa pracy. Co roku odnotowywane są wypadki w warunkach socjalno-bytowych, opracowane i zatwierdzone przez S-R-y, wzbogacane są o nowe przepisy.

Ludziom pracy przybyły nowe szatnie, umywalki, pokoje śniadaniowe i stołówki. Podnosiła się kultura i estetyka miejsca pracy, lepiej wykorzystuje się urządzenia ułatwiające ludziom pracę. Nastąpił rozwój i pełniejsze wykorzystanie bazy mieszkaniowej.

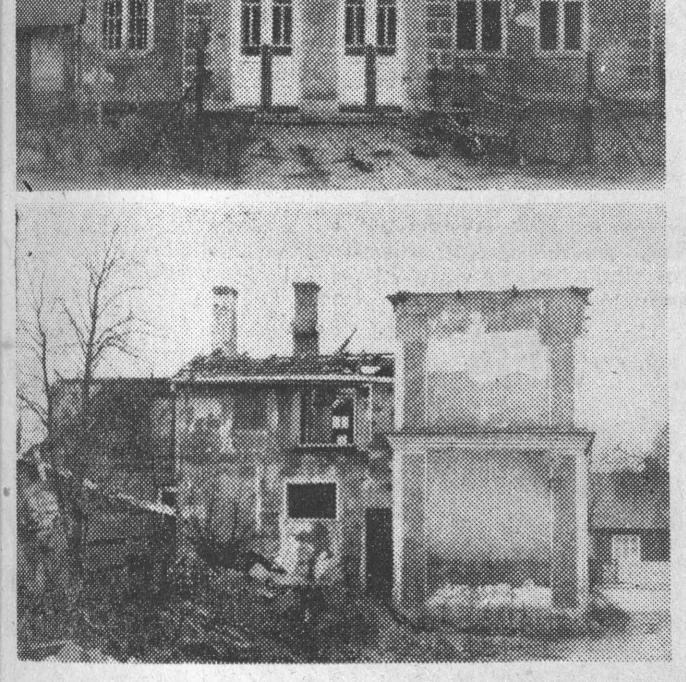
Jednym z problemów są sprawy mieszkaniowe. Z myślą o zbudowaniu nowego osiedla przydzielają pożyczki na wkłady

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncerty symfoniczne, które odbędą się 31 stycznia o godz. 18 oraz 1 lutego o godz. 19. Wystąpią: Sylwia Kowalczyk (harfa), Brunet Apfelmus (dyrygent w Włoch) oraz Orkiestra Symfoniczna PF. W programie utwory Rossiniego, Haendla, Ravela i Mozarta.

Natomiast dzisiaj (30 stycznia) o godz. 17.30 oraz o 19.30 (dla posiadaczy abonamentów) w ramach cyklu „Jazz w Filharmonii” wystąpi grupa „Nowi Singers” w składzie: Ewa Wanał, Waldemar Parzyński, Janusz Mych i Ryszard Szeremeta. (gr)

Po sesji nr 5 przy ul. Grunwaldzkiej w Białymstoku od ubiegłego roku traktowana jest przez RED nr 3 po macoszemu. Już latem ubr. ze znajdującego się na niej nie o próżnianego szamba – roznoś się dookoła fetor nie do zniesienia. Mrozy skuli lodem przelewając się nieczystości, ale sytuacji nie poprawiły. Slizgają się, teraz po nich nawet sąsiadów, bo wlezione ścieki, z braku ujęcia przepływają na ich posesje, wprost pod budynek, oddalony zaledwie o 4 metry od grożącego epidemii, szamba.

Intervencje lokatorów i sąsiadów w RED nr 3 – odpowiedzialnym za wywóz szamba z posesji nr 5 przy ul. Grunwaldzkiej – pomija milczeniem. Jak długo jeszcze? (BM)



OBKŁADKA

Hasło „wydajną pracę pomnażamy wspólny dorobek”, niektórzy interpretują osobliwie. Wspólny dorobek pomnażają przy pomocy prostego działania arytmetycznego, co daje statystyczne efekty, a nie wymaga wysiłku.

W jednym z zakładów dowiedziałem się o wstępie wyliczeniach specjalistycznych. Polegały na łączeniu podręcznych libacji ze stacjonarnym podglądaniem technicznego dorobku sąsiadów zza miedzy, a więc na przykładowym kojarzeniu przyklejonych z pożytecznym. O jednej wyliczce usłyszałem w oddziałowej radzie związkowej, o innej w kole SNT, kolejną ujął w swym sprawozdaniu aktyw młodzie-

stawił decyzji, które z produktów tutejszego przemysłu w istocie są rynkowymi tak, żeby nie uznawać za rynkowy tego samego przedmiotu w kolejnych fazach uszlachetniania (papier w kratkę, zeszyt w kratkę, notes w sztywnej okładce w kratkę), co w skali

Rachunki

kraju powoduje przecież powstawanie niekiedy rzetelnej statystyki wzrostu globalnego artykułów przeznaczonych na rynek”. Dla lepszej ilustracji dodam, że tak samo rachować można np. efekty społecznych prac. Młodzież uziela się i roboty i uporać kawałek efekty fabryczne drogi. Był to jed-

Docieklui komisja doliczyła się tylko 16 milionów. Pozostałe złotówki cudownie rozmnożyła.

Takie praktyki, acz nie osobione, śmiesz coraz mniej, zwłaszcza gdy w grę wchodzi produkcja, hodowla, handel, a więc te dziedziny, gdzie statystyka człowieka się nie naje, nie ubierze, nie ograże. Opierając się niedawno na ważkim dokumencie, napisanym o uruchomieniu w Białymstoku sporego zakładu usług cieplowniczych, jednemu z wstępnym potrzebnej do tego, byśmy doszli do właściwych wniosków. Wszyscy obecni na posiedzeniu biliśmy brawa za cenny pomysł. Minęły dwa miesiące, a zakładu nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Funkcjonuje tylko w statystykach. W dodawaniu jesteśmy szczególnie dobrzy. MIKRU

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki – duża scena – „Sejm kobiet”, godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kanińskiego 1) – „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przesiadającym królowie i królu Gwóźdź”, godz. 11.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Półna 2) – Koncert zespołu „Nowi Singers”, godz. 17.30 i 19.30 (godz. 19.30 abonamentowo w miejsce odwołanego w dniu 31. br.).

KINA

„Fokio” – „Colargol i cudowna walka”, prod. polsk., kol. (b.o.), godz. 10, 13, 16, 19, 22, 25, 28, 31, 34, 37, 40, 43, 46, 49, 52, 55, 58, 61, 64, 67, 70, 73, 76, 79, 82, 85, 88, 91, 94, 97, 100, 103, 106, 109, 112, 115, 118, 121, 124, 127, 130, 133, 136, 139, 142, 145, 148, 151, 154, 157, 160, 163, 166, 169, 172, 175, 178, 181, 184, 187, 190, 193, 196, 199, 202, 205, 208, 211, 214, 217, 220, 223, 226, 229, 232, 235, 238, 241, 244, 247, 250, 253, 256, 259, 262, 265, 268, 271, 274, 277, 280, 283, 286, 289, 292, 295, 298, 301, 304, 307, 310, 313, 316, 319, 322, 325, 328, 331, 334, 337, 340, 343, 346, 349, 352, 355, 358, 361, 364, 367, 370, 373, 376, 379, 382, 385, 388, 391, 394, 397, 400, 403, 406, 409, 412, 415, 418, 421, 424, 427, 430, 433, 436, 439, 442, 445, 448, 451, 454, 457, 460, 463, 466, 469, 472, 475, 478, 481, 484, 487, 490, 493, 496, 499, 502, 505, 508, 511, 514, 517, 520, 523, 526, 529, 532, 535, 538, 541, 544, 547, 550, 553, 556, 559, 562, 565, 568, 571, 574, 577, 580, 583, 586, 589, 592, 595, 598, 601, 604, 607, 610, 613, 616, 619, 622, 625, 628, 631, 634, 637, 640, 643, 646, 649, 652, 655, 658, 661, 664, 667, 670, 673, 676, 679, 682, 685, 688, 691, 694, 697, 700, 703, 706, 709, 712, 715, 718, 721, 724, 727, 730, 733, 736, 739, 742, 745, 748, 751, 754, 757, 760, 763, 766, 769, 772, 775, 778, 781, 784, 787, 790, 793, 796, 799, 802, 805, 808, 811, 814, 817, 820, 823, 826, 829, 832, 835, 838, 841, 844, 847, 850, 853, 856, 859, 862, 865, 868, 871, 874, 877, 880, 883, 886, 889, 892, 895, 898, 901, 904, 907, 910, 913, 916, 919, 922, 925, 928, 931, 934, 937, 940, 943, 946, 949, 952, 955, 958, 961, 964, 967, 970, 973, 976, 979, 982, 985, 988, 991, 994, 997, 1000, 1003, 1006, 1009, 1012, 1015, 1018, 1021, 1024, 1027, 1030, 1033, 1036, 1039, 1042, 1045, 1048, 1051, 1054, 1057, 1060, 1063, 1066, 1069, 1072, 1075, 1078, 1081, 1084, 1087, 1090, 1093, 1096, 1099, 1102, 1105, 1108, 1111, 1114, 1117, 1120, 1123, 1126, 1129, 1132, 1135, 1138, 1141, 1144, 1147, 1150, 1153, 1156, 1159, 1162, 1165, 1168, 1171, 1174, 1177, 1180, 1183, 1186, 1189, 1192, 1195, 1198, 1201, 1204, 1207, 1210, 1213, 1216, 1219, 1222, 1225, 1228, 1231, 1234, 1237, 1240, 1243, 1246, 1249, 1252, 1255, 1258, 1261, 1264, 1267, 1270, 1273, 1276, 1279, 1282, 1285, 1288, 1291, 1294, 1297, 1300, 1303, 1306, 1309, 1312, 1315, 1318, 1321, 1324, 1327, 1330, 1333, 1336, 1339, 1342, 1345, 1348, 1351, 1354, 1357, 1360, 1363, 1366, 1369, 1372, 1375, 1378, 1381, 1384, 1387, 1390, 1393, 1396, 1399, 1402, 1405, 1408, 1411, 1414, 1417, 1420, 1423, 1426, 1429, 1432, 1435, 1438, 1441, 1444, 1447, 1450, 1453, 1456, 1459, 1462, 1465, 1468, 1471, 1474, 1477, 1480, 1483, 1486, 1489, 1492, 1495, 1498, 1501, 1504, 1507, 1510, 1513, 1516, 1519, 1522, 1525, 1528, 1531, 1534, 1537, 1540, 1543, 1546, 1549, 1552, 1555, 1558, 1561, 1564, 1567, 1570, 1573, 1576, 1579, 1582, 1585, 1588, 1591, 1594, 1597, 1600, 1603, 1606, 1609, 1612, 1615, 1618, 1621, 1624, 1627, 1630, 1633, 1636, 1639, 1642, 1645, 1648, 1651, 1654, 1657, 1660, 1663, 1666, 1669, 1672, 1675, 1678, 1681, 1684, 1687, 1690, 1693, 1696, 1699, 1702, 1705, 1708, 1711, 1714, 1717, 1720, 1723, 1726, 1729, 1732, 1735, 1738, 1741, 1744, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1777, 1780, 1783, 1786, 1789, 1792, 1795, 1798, 1801, 1804, 1807, 1810, 1813, 1816, 1819, 1822, 1825, 1828, 1831, 1834, 1837, 1840, 1843, 1846, 1849, 1852, 1855, 1858, 1861, 1864, 1867, 1870, 1873, 1876, 1879, 1882, 1885, 1888, 1891, 1894, 1897, 1900, 1903, 1906, 1909, 1912, 1915, 1918, 1921, 1924, 1927, 1930, 1933, 1936, 1939, 1942, 1945, 1948, 1951, 1954, 1957, 1960, 1963, 1966, 1969, 1972, 1975, 1978, 1981, 1984, 1987, 1990, 1993, 1996, 1999, 2002, 2005, 2008, 2011, 2014, 2017, 2020, 2023, 2026, 2029, 2032, 2035, 2038, 2041, 2044, 2047, 2050, 2053, 2056, 2059, 2062, 2065, 2068, 2071, 2074, 2077, 2080, 2083, 2086, 2089, 2092, 2095, 2098, 2101, 2104, 2107, 2110, 2113, 2116, 2119, 2122, 2125, 2128, 2131, 2134, 2137, 2140, 2143, 2146, 2149, 2152, 2155, 2158, 2161, 2164, 2167, 2170, 2173, 2176, 2179, 2182, 2185, 2188, 2191, 2194, 2197, 2200, 2203, 2206, 2209, 2212, 2215, 2218, 2221, 2224, 2227, 2230, 2233, 2236, 2239, 2242, 2245, 2248, 2251, 2254, 2257, 2260, 2263, 2266, 2269, 2272, 2275, 2278, 2281, 2284, 2287, 2290, 2293, 2296, 2299, 2302, 2305, 2308, 2311, 2314, 2317, 2320, 2323, 2326, 2329, 2332, 2335, 2338, 2341, 2344, 2347, 2350, 2353, 2356, 2359, 2362, 2365, 2368, 2371, 2374, 2377, 2380, 2383, 2386, 2389, 2392, 2395, 2398, 2401, 2404, 2407, 2410, 2413, 2416, 2419, 2422, 2425, 2428, 2431, 2434, 2437, 2440, 2443, 2446, 2449, 2452, 2455, 2458, 2461, 2464, 2467, 2470, 2473, 2476, 2479, 2482, 2485, 2488, 2491, 2494, 2497, 2500, 2503, 2506, 2509, 2512, 2515, 2518, 2521, 2524, 2527, 2530, 2533, 2536, 2539, 2542, 2545, 2548, 2551, 2554, 2557, 2560, 2563, 2566, 2569, 2572, 2575, 2578, 2581, 2584, 2587, 2590, 2593, 2596, 2599, 2602, 2605, 2608, 2611, 2614, 2617, 2620, 2623, 2626, 2629, 2632, 2635, 2638, 2641, 2644, 2647, 2650, 2653, 2656, 2659, 2662, 2665, 2668, 2671, 2674, 2677, 2680, 2683, 2686, 2689, 2692, 2695, 2698, 2701, 2704, 2707, 2710, 2713, 2716, 2719, 2722, 2725, 2728, 2731, 2734, 2737, 2740, 2743, 2746, 2749, 2752, 2755, 2758, 2761, 2764, 2767, 2770, 2773, 2776, 2779, 2782, 2785, 2788, 2791, 2794, 2797, 2800, 2803, 2806, 2809, 2812, 2815, 2818, 2821, 2824, 2827, 2830, 2833, 2836, 2839, 2842, 2845, 2848, 2851, 2854, 2857, 2860, 2863, 2866, 2869, 2872, 2875, 2878, 2881, 2884, 2887, 2890, 2893, 2896, 2899, 2902, 2905, 2908, 2911, 2914, 2917, 2920, 2923, 2926, 2929, 2932, 2935, 2938, 2941, 2944, 2947, 2950, 2953, 2956, 2959, 2962, 2965, 2968, 2971, 2974, 2977, 2980, 2983, 2986, 2989, 2992, 2995, 2998, 3001, 3004, 3007, 3010, 3013, 3016, 3019, 3022, 3025, 3028, 3031, 3034, 3037, 3040, 3043, 3046, 3049, 3052, 3055, 3058, 3061, 3064, 3067, 3070, 3073, 3076, 3079, 3082, 3085, 3088, 3091, 3094, 3097, 3100, 3103, 3106, 3109, 3112, 3115, 3118, 3121, 3124, 3127, 3130, 3133, 3136, 3139, 3142, 3145, 3148, 3151, 3154, 3157, 3160, 3163, 3166, 3169, 3172, 3175, 3178, 3181, 3184, 3187, 3190, 3193, 3196, 3199, 3202, 3205, 3208, 3211, 3214, 3217, 3220, 3223, 3226, 3229, 3232, 3235, 3238, 3241, 3244, 3247, 3250, 3253, 3256, 3259, 3262, 3265, 3268, 3271, 3274, 3277, 3280, 3283, 3286, 3289, 3292, 3295, 3298, 3301, 3304, 3307, 3310, 3313, 3316, 3319, 3322, 3325, 3328, 3331, 3334, 3337, 3340, 3343, 3346, 3349, 3352, 3355, 3358, 3361, 3364, 3367, 3370, 3373, 3376, 3379, 3382, 3385, 3388, 3391, 3394, 3397, 3400, 3403, 3406, 3409, 3412, 3415, 3418, 3421, 3424, 3427, 3430, 3433, 3436, 3439, 3442, 3445, 3448, 3451, 3454, 3457, 3460, 3463, 3466, 3469, 3472, 3475, 3478, 3481, 3484, 3487, 3490, 3493, 3496, 3499, 3502, 3505, 3508, 3511, 3514, 3517, 3520, 3523, 3526, 3529, 3532, 3535, 3538, 3541, 3544, 3547, 3550, 3553, 3556, 3559, 3562, 3565, 3568, 3571, 3574, 3577, 3580, 3583, 3586, 3589, 3592, 3595, 3598, 3601, 3604, 3607, 3610, 3613, 3616, 3619, 3622, 3625, 3628, 3631, 3634, 3637, 3640, 3643, 3646, 3649, 3652, 3655, 3658, 3661, 3664, 3667, 3670, 3673, 3676, 3679, 3682, 3685, 3688, 3691, 3694, 3697, 3700, 3703, 3706, 3709, 3712, 3715, 3718, 3721, 3724, 3727, 3730, 3733, 3736, 3739, 3742, 3745, 3748, 3751, 3754, 3757, 3760, 3763, 3766, 3769, 3772, 3775, 3778, 3781, 3784, 3787, 3790, 3793, 3796, 3799, 3802, 3805, 3808, 3811, 3814, 3817, 3820, 3823, 3826, 3829, 3832, 3835, 3838, 3841, 3844, 3847, 3850, 3853, 3856, 3859, 3862, 3865, 3868, 3871, 3874, 3877, 3880, 3883, 3886, 3889, 3892, 3895, 3898, 3901, 3904, 3907, 3910, 3913, 3916, 3919, 3922, 3925, 3928, 3931, 3934, 3937, 3940, 3943, 3946, 3949, 3952, 3955, 3958, 3961, 3964, 3967, 3970, 3973, 3976, 3979, 3982, 3985, 3988, 3991, 3994, 3997, 4000, 4003, 4006, 4009, 4012, 4015, 4018,

rozmaitości • rozmaitości •



DOMY W TAJDZE

Na prawym brzegu Angary rozpoczęto budowę nowego osiedla mieszkaniowego „Ust” — filmiska. W ciągu najbliższych czterech lat powstana tutaj cztero- ośmio- i jedenastopiętrowe domy, w których na powierzchni około 300 tys. m kwadr. zamieszka ponad 20 tys. mieszkańców młodego miasta.

„RENTGEN” ZBÓŻ

Co roku różne szkodniki niszcza około 10 proc. światowych zasobów zboża. Czasami, aby odkryć ich obecność, trzeba było rozpuścić poszczególnie ziarenka roslin. Obecnie dzięki aparatowi „rentgen” — wykorzystującemu promienie podczerwieni, już w ciągu niespełna 3 sekund można przeprowadzić bezboleśnie analizy jakości ziarna. Urządzenie „inzeran” skonstruowali specjaliści z Odesskiego Instytutu Technologii Przemysłu Spożywczego.

POMNIK CIEŻARÓWKI

W mieście Talszet — nazywanym także brama Bajkalsko-Murskiej Magistrali Kolejowej pojawił się niedawno niezwykle pomnik. Na betonowym postumencie ustawiono starą ciężarówkę marki ZIS-5. Samochody te odegrały szczególną rolę w historii Talszeta. W czasie II wojny światowej ewakuowano zakłady remontowe samochodów. Tutaj też prowadzono remonty i modernizacje wywozów, a także innych maszyn i urządzeń technicznych, używanych do budowy linii kolejowych. Talszet — Lena, Abakan — Talszet, Reszety — Boguchany, Chriestowaja — Ust — filmiska.

CUDOWNE OBRUSY

Na obrus wyłano butelkę atramentu, potem zanurzono go na chwilę w wodzie i z wielkiej czarnej piany nie zostało ani śladu. Takie obrusy produkuje Zjednoczenie Zakładów Tkanin Lnianych „Lina” w Poniwiezu (Litewska SRR). Tkaniny odporne są na tłuszcz i barwniki, nie przemakają, ani nie pochłaniają kurzu. Na pierwszy rzut oka nie różnią się one od dotychczas używanych obrusów. Nowe wyroby zyskały takie właściwości dzięki specjalnej technologii obróbki, opracowanej przez litewskich naukowców.

(BK — A.P.N.)



Nikt nie wie, ile stolic liczy aktualnie mieszkańcy — może 12 a może 15 milionów. Rzecz w tym, że stale ich przybywa i zapowiada się na to, że Meksyk będzie w niedlegiej przyszłości największą aglomeracją miejską świata. Ludzie ściągają w nadziei znalezienia pracy — jak dotąd odkrycie ogromnych złóż ropy naftowej rozwiązało problem jakim jest bezrobocie.

Miasto Meksyk jest gigantem przemysłowym, głównym ośrodkiem przemysłu samochodowego, gumowego, maszynowego, elektrotechnicznego. Stanowi przy tym główne centrum kulturalne kraju. Założone w 1325 r. przez Azteków, przez trzy wieki było stolicą Nowej Hiszpanii, do 1821 r. Jego rozkwit i rozbudowa przypada na wiek XIX. Wtedy to zaczęły powstawać wielkie arterie komunikacyjne, piękne aleje, z których Paseo de la Reforma ma kilkadziesiąt kilometrów długości.



CAF — Baliński

Rekordy rekordy

● Paul McCartney, jeden z czterech członków nieistniejącego od lat zespołu brytyjskiego „The Beatles”, po raz trzeci wpisany został do słynnej księgi rekordów, co jest również rekordem. Po raz pierwszy trafił do „Guinness book of records” za kompozycję trzynastu piosenek, które stworzył w latach 1962—1978. Rozeszły się one na płytach w ilości ponad milion każda. Po raz drugi — gdy stwierdzono, że zdobył największą w historii ilość „złotych płyt” — łącznie 60, w tym 12 z Beatlesami. Wreszcie w listopadzie ub. roku został wpisany do księgi po raz trzeci za rekordowe powodzenie swych płyt: rozeszły się one w ilości około 200 milionów egzemplarzy.

● 17-letni Patrick Baile ustanowił rekord świata w oryginalnej konkurencji lapania jajka spadającego z wysokości. Złapał on do koszyka jako rzucone aż z 352 metrów w Toronto. Koszyk był wypełniony watą i kremem do golienia. Rekord ten jest znacznie lepszy od dotychczasowego, figurującego w księdze Guinnessa. Wynosił on dla tej „konkurencji” 182 metry. Jajko zrzucono wówczas z helikoptera.

● Na festiwalu sztuki kulinarnej w USA autorem kolejnego rekordu świata stał się kucharz Franz Eichenower, który upiekł bochen chleba długości ponad 300 metrów. Aby zrealizować swój niecodzienny pomysł zbudował specjalny 30-metrowy piec aluminiowy w kształcie rury. Ciasto „wjeżdżało” do wnętrza pieca na skonstruowanym do tego celu transporterze z taką prędkością, aby każda część bochenka piekła się przez 35 minut.

Na festiwalu w 1978 r. Franz Eichenower usmażył na patelni własnej konstrukcji omlot z... 10 tysięcy jaj. (r)



Lawina narciarzy ruszyła na trasę biegu na 17 km.

Organizatorzy najbardziej obawiali się o śnieg. W ostatnich dniach przed II Biegiem Merkurego spadło go pod dostatkiem i tegoroczny bieg narciarski zgromadził na starcie ponad 1000 uczestników. Przyjechali z całej Polski. Wiek narciarzy nieograniczony. Dzieci i młodzież biegła na trasach o długości 3 km, starsi mieli do pokonania 12 i 17 km.

Ośrodek wypoczynkowy WPHW „Tramp” koło Su-



ców na 3 km (rocznik 1970 i młodszy) zwyciężył Maciej Dębacz (SP Malawice), a wśród dziewcząt najlepszą okazała się Janina Rochalska (SP Malawice). Warto dodać, że w biegu na 17 km startował sekretarz generalny SZS — Zbigniew Cendrowski.

Była też miła uroczystość wręczenia nagród najlepszym oraz dużo zabawy na śniegu. Jeśli ta narciarska

1000 narciarzy na Biegu Merkurego

praśla wyglądał wspaniale. Było kolorowo, dużo dekoracji, przygotowane trasy, bufety. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 17 km, w którym startowali zawodnicy zrzeszeni w Polskim Związku Narciarskim. Kijki w górę — to na szczęście — i huk wyrzuczonej rakiety były sygnałem do startu. Lawina ruszyła. Ciężkawy pojedynkę stoczył Jerzy Olizarowicz z Supraślanki z koalicją zawodników z Limanowej. Zwyciężył Mieczysław Talarczyk przed Władysławem Czerwińskim (oba z Limanowej), trzecie miejsce zajął Jerzy Olizarowicz. Różnice na metzie były minimalne.

Jeszcze wielu młodych narciarzy nie przebiegło 3 km kiedy na metcie pojawili się pierwsi „turyści”, którzy wystartowali do 12 km z Kuberki. Ci niestowarzyszeni najbardziej byli zadowoleni i najdłużej rozprawiali o wrażeniach z trasy. Na dystansie 3 km (rocznik 1966—69) zwyciężyła Celina Puchalska (Szkoła Podstawowa w Malawicach), a wśród chłopców na tym dystansie triumfował Piotr Szeptuk ze Szczebrzeszyna.

W biegu głównym na 17 km w kategorii kobiet wygrała Kazimiera Wątroba przed Ireną Papierz (obie z Limanowej) i Zdzisławą Łaszkiewicz (Supraślanka). Na tym dystansie w kategorii niezrzeszonych pierwszą była Jolanta Matejczuk (Zespół Szkół Ek. B-stok) a wśród mężczyzn Piotr Makal (Zespół Szkół Melioracji Wodnych B-stok). W biegu chłop-

moda zostanie umiejętnie w dalszym ciągu przez organizatorów — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznej podbudowania właściwą atmosferą i większą ilością sprzętu, można przypuszczać, że wreszcie stworzy się w Białymstoku narciarski model spędzenia wolnego czasu. A z niego być może wyrosną następcy Józefa Łuszczka. (det)



Na trasie biegu zawodnicy w różnym wieku. Fot. K. Swiderski



RYBY ATLANTYCKIE

CORAZ CZĘŚCIEJ POJAWIAJĄ SIĘ NA NASZYCH STOLACH, popyt na nie nieustannie rośnie, zaś na podstawie obserwacji i badań popytu na ryby można twierdzić, że z racją są one coraz bardziej charakterystycznym substytutu mięsa zwierząt ciepłokrwistych, stając się w stosunku do niego artykułem komplementarnym.

Walory odżywcze ryb słodkowodnych i atlantycznych, ich przyswajalność do spożycia i przyswajalność ich składników, o czym już analizując zawartość składników odżywczych, a więc białka, tłuszczu, węglowodanów, składników mineralnych i witamin.

— białko, które ze względu na swoją budowę powoduje, że mięso ma delikatną konsystencję i jest przyswajalne przez organizm ludzki w ok. 97%,

— tłuszcz zawierający znaczne ilości witamin A, D, B i charakteryzujący się niską temperaturą topnienia oraz dużą przyswajalnością (ok. 92%),

— składniki mineralne jak: wapń, fosfor, żelazo, jod.

ROLADÉ MARYNARSKA

Składniki: morskiczek patroszony (bez głowy) 500 g, kochinowa patroszona (bez głowy) 500 g, bułka pszenna 75 g, mąka ziemniaczana 30 g, jaja 9 szt., margaryna 150 g, marchew 100 g, seler 100 g, cebula 70 g, mleko 250 ml, sól i pieprz do smaku, wywar z woszczyny. (wszystkie składniki można proporcjonalnie zmniejszyć).

Wykonanie: Ryby rozmrozić, oczyścić, wyfiletować, skrócić skórę. Bułkę namoczyć w ciepłym mleku. Cebulę pokroić w kostkę i podsmażyć na 5 dkg margaryny. Filety rybne wraz z odcieśniętą bułką przekroić przez maszynkę. Do otrzymanej masy dodać usmażoną cebulę, resztę margaryny, 4 surowe jaja, mąkę ziemniaczaną, rozdrobnioną na drobnej tarce warzyw (marchew i seler) oraz przyprawę. Masę dokładnie wymieszać. 5 jaj ugotować na twardo, obrać ze skorupki. Wyrobioną masę ułożyć na wilgotnej (wygotowanej) ściereczce, na wierzchu położyć gotowane jaja i zawinąć tak, aby jaja były umieszczone w środku rolad. Roladę gotujemy na wrzącej wywarze. Podajemy z sosem tatarskim lub w galarecie.

ZYCZĘ PANSTWU

SMACZNEGO!

KRYSTYNA

Pierwsze w Polsce Muzeum Sztuki Złotniczej

W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą ołtarze zostały niedawno pierwsze w Polsce Muzeum Sztuki Złotniczej. W pierwszym etapie zgromadzono ponad czterysta eksponatów, ukażających tradycję i dorobek złotnictwa polskiego na przestrzeni wieków. Najstarszy eksponat pochodzi z XV wieku, kilka dalszych z XVI i XVII, nieco więcej z XVIII. Główne zbiory obejmują XIX-wieczne srebra.

ZAPOMNIANA SZTUKA

Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w naszym kraju i aż dziw bierze, że tak trudno było u nas zapamiętać złotnictwo — jako dziedzinę sztuki, w której przez stulecia mieliśmy sporo do powiedzenia. Wprawdzie liczne wojny spowodowały ogromne спустoszenie w zasobach polskich zbiorów, a w tym i złot-

nictwa, to jednak i dziś — jak stwierdza wybitny znawca przedmiotu Michał Gradowski — kurator nowo powstałej placówki w Kazimierzu, „Mamy się jeszcze czym pochwycić, choć z czasem trzeba przyznać, że są to smętne resztki dawnej świetności. Ale wielkość można rozpoznać i w okrucinach”.

Już w okresie średniowiecza sztuka złotnicza w Polsce stała na wysokim poziomie. W dobie renesansu i baroku też nie pozostawaliśmy w tej dziedzinie w tyle — mimo trudnej ówczesnej sytuacji ekonomicznej. Z różnym nasileniem sztuka złotnicza kwitła w Polsce aż do schyłku XVIII wieku, by w następnym stuleciu wejść w okres masowej produkcji na potrzeby szerszego odbiorcy. Schyłek XIX w. przyniósł upadek tej sztuki, choć produkcja trwała nadal.

W okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze próby odno-

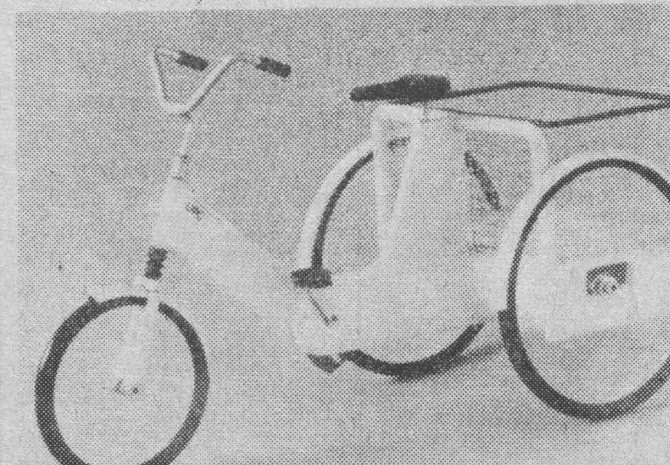
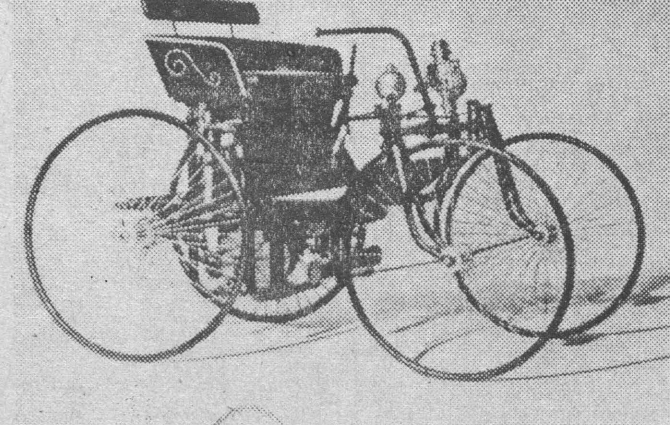
wy złotnictwa artystycznego. Oznaki odrodzenia można było zaobserwować w latach sześćdziesiątych; rzecz ciekawa, że działo to w ówczesnym w pracowniach artystów plastyków, w mniejszym zaś stopniu w warsztatach rzemieślniczych. Wystawy i zdobywanie wiedzy z zagranicy, w tym w szczególności z Niemiec, przyczyniły się do odrodzenia sztuki złotniczej, zasugerowały utworzenie w Muzeum w Kazimierzu nowego działu, poświęconego złotnictwu. Jednocześnie p. Jaworski ofiarował swą kolekcję wyrobów artystycznych ze srebra, liczącą ponad 500 eksponatów — starannie dobranych, naukowo opracowanych i skatalogowanych. W tymże roku latem podjęte zostały decyzje władz o powołaniu oddziału.

JAK POWSTAŁO KAZIMIERZOWSKIE MUZEUM?

Idea powstania tej placówki sięga początków 1978 r., kiedy to pan Jędrzej Jaworski — ówczesny kanadyjski polski gość honorowy, kolekcjoner i znawca sztuki złotniczej, zasugerował utworzenie w Muzeum w Kazimierzu nowego działu, poświęconego złotnictwu. Jednocześnie p. Jaworski ofiarował swą kolekcję wyrobów artystycznych ze srebra, liczącą ponad 500 eksponatów — starannie dobranych, naukowo opracowanych i skatalogowanych. W tymże roku latem podjęte zostały decyzje władz o powołaniu oddziału.

Głównym celem nowo powstałej placówki — obok gromadzenia, konserwowania i udostępniania zbiorów — będzie ich naukowe opracowanie i publikowanie. Umieszczenie Muzeum w Kazimierzu nie było dziełem przypadku. Inicjatorami, zależało na tym, by powstało ono w mieście, licznie odwiedzianym przez turystów, którzy chętnie obejrzą zgromadzone eksponaty. Na razie prezentuje się je w lokalu tymczasowym. Później będzie się mieścić w kamienicach braci Miłkołaja i Krzysztofa Przybyłowa.

FRANCISZEK MALINOWSKI



WCZORAJ I JUTRO MOTORYZACJI

U góry — Daimler-Maybach, protoplasta samochodu, wyprodukowany w 1889, był sensacją na światowej wystawie w Paryżu. Miał stalowe obręcze kół, dwucylindrowy silnik o pojemności 0,65 l i mocy 1,63 KM osiągający 920 obr. na minutę.

U dołu: trójkołowiec na pedałach. Pojazd taki proponują w RFN jako alternatywę samochodu do jazdy po mieście na zakupy. Jest on połączony z rowerem i rykszą. Zbudowany z tworzyw sztucznych, jest lekki. Zasadniczym napędem trójkołowca są pedałki. Pojazd posiada 5-biegową skrzynię biegów i mechanizm różnicowy. Może on być poruszany także przy pomocy silnika elektrycznego zasilanego z akumulatora. Ciekawostką stanowi możliwość ładowania akumulatora w czasie jazdy z góry lub podczas hamowania pojazdu.

CAF



REKORD WYTRWAŁOŚCI

Wolfgang Schulz z Bielefeld (RFN) zyskał sobie przydomek najwytrwalszego mężczyzny Europy. Trzykrotnie żenił się z tą samą kobietą. Gdy ta oświadczyła ostatnio, że rozwód się z nim po raz czwarty, powiedział dziennikarzowi: „Ja ją nadal kocham i zrobię absolutnie wszystko, aby znów zdobyć jej względy... no i rękę”.

ATLETKA Z DOSTAWĄ DO DOMU

Przedsiębiorca pani Boni... Schachter otworzyła w Nowym Jorku przedsiębiorstwo pod hasłem „Za twoje pieniądze — wszystko”. Dla jednego z klien-

CIEKAWY

tów zorganizowała np. w domu orgię zmysła. Wszystko, było jak za czasów Nerona — fontanny, togi, placki róż, potrawy i wino, no i... rzymski.

Pani Schachter dostarczała na zamówienie partnerów do brydza, pośredniczyła w zawieraniu małżeństw, a także dostarczała do domów zawodowe zapasniczek, z którymi chcieli się zmierzyć mężczyźni, a wysłali się to robić publicznie w obawie, że mogą zostać pokonani.

SUKIENKI Z LOKOW

Niejski fryzjer Jean Luk Saint-Blaise przez dwa lata skrzętnie zbierał puki włosów, które obcinał klientom i zaczął z tych włosów produkować sukienki. W tym, że obecnie na kłopotliwie z znalezieniem pań, które oddałyby nosie i lansować jego kreacje.

NAJPIĘKIEJSZE NOGI ŚWIATA

Amerkańskie pismo „Fortune” ustaliło kolejność kobiet o najpiękniejszych nogach świata w 1979.

Na pierwszym miejscu znalazła się Liza Minnelli, a następnie torki Angie Dickinson, Shirley McLaine i Jane Fonda. Na piątym miejscu sklasyfikowano gwiazdę tenisistki Christ Evert. (M.M.)



„Osadzi zwycięzca”, którego akcja dzieje się w XVII-wiecznej Polsce. 1979, nakład 10.000 egz., str. 238, cena 21 zł 50.—

MIECZYSLAW LOJEK — MONTAŻ PROBLEMÓW W NAUCZANIU LITERATURY. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1979, nakład 10.000 egz., str. 232, cena 21 zł 30.—

JOZEF BACHÓRZ — REALIZM BEZ „CHMURNEJ JAZDY”. PIW 1979, nakład 2.000 egz., str. 370, cena 21 zł 90.—

Studia o powieściach Józefa Korzeniowskiego.

WŁODZIMIERZ GŁOWACKI — ZEGARSTWA MORSKIE. Sport i Turystyka 1979, nakład 30.275 egz., str. 118, cena 21 zł 30.—

WŁODZIMIERZ RYDZEWSKI — KROPOTKIN. Wiedza Powszechna 1979, nakład 5.000 egz., str. 318, cena 21 zł 40.—

Monografia poświęcona jednemu z ideologów anarchizmu. SEBASTYAN RYDZEWSKI — TEODOR GOZDZIKIEWICZ. PIW 1979, nakład 20.000 egz., str. 143, cena 21 zł 75.—

Adresowane do młodego czytelnika opowiadania o tematyce związanej z ostatnią wojną. JOZEF HEN — YOKOHAMA.

PIW 1979, nakład 20.000 egz., str. 178, cena 21 zł 50.—

JAN NAWROCKI — MAROKO. JAN KRAJ ZACHODZĄCY. SEONCA. Sport i Turystyka 1979, nakład 20.275 egz., str. 190, cena 21 zł 95.—

Bogato ilustrowana książka o kraju — jego historii i dniu dzisiejszym.

JOZEF PERTEK — RAJDO NIEMIECKICH PANCIERNIKÓW. Wydawnictwo Poznańskie 1979, nakład 30.000 egz., str. 180, cena 21 zł 20.—

ROMAN MARZYNA — NAUCZANIE MONTAŻU UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1979, nakład 1.000 egz., str. 124, cena 21 zł 20.—

ZOFIA KRYGOWSKA — ZARYS DYDAKTYKI MATEMATYKI, cz. 1. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1979, nakład 10.000 egz., str. 176, cena 21 zł 40.—

WALDEMAR PIATKOWSKI — WYDAJENIE MAR SHAR — ELEKTRONICZNE MIERNIKI — PROMIENIOWANIE JONIZUJĄCEGO. Wydawnictwo MON 1979, nakład 20.000 egz., str. 240, cena 21 zł 20.—

LECHOSŁAW HERZ — PUSZCZA BIAŁA. Sport i Turystyka 1979, nakład 10.275 egz., str. 118, cena 21 zł 15.—

Przewodnik turystyczny z serii „Podwarszawskie szlaki piesze”. LECHOSŁAW HERZ — MIEJSCA — MROZY — LASY — MIEJSCA. Sport i Turystyka 1979, nakład 10.275 egz., str. 33, cena 21 zł 12.—

Przewodnik turystyczny z serii „Podwarszawskie szlaki piesze”.

NASZA SONDA Pod znakiem... lokci

Jest godz. 15. Na łomżyńskim dworcu PKS zacznie się za chwilę szczyt przewozowy. Na przystankach zebrała się już spora gromadka pasażerów, oczekujących na autobusy.

Wacław Szymanowski czeka na autobus do Czerwonego Bora. Do Łomży dojeżdża co najmniej o godz. 5.10. Często zdarza się, że autobus w ogóle nie przyjeżdża, a na miejsce jest dopiero za 40 min. Czasami nad stojącym na mrozie zlituje się kierowca i przejeżdżającego samochodu. Nie wszyscy jednak zjadają z przystanku pasażerów.

Kierownik przyjechał już do moich późniejszych. Zna wyprawę mi, że jeszcze ani raz nie przyjechał. Warunki jazdy są bardzo trudne. Pod koniec ubiegłego roku w czasie uciążliwej do zaliczonego autobusu, kilku pasażerów wypchnęło z pojazdu. Upadłem tak nieszczęśliwie, że złamałem nogę. Do domu przyjechałem w luksusowych warunkach... karetką pogotowia. Jeśli nie poskutkuje, to trzeba czekać na następny autobus. Czas spędzony na zimnie — w czasie śniegu czy dookreślonego zabra — dłuży się...

Napastnicy powędrowali do aresztu

Niedawno na Posterunek MO w Kuleszach Kocieliński zgłosił się Ryszard Czesław F. i opowiedział, że tego dnia około godz. 15, kiedy szedł przez las z Kulesz do Łomży, spotkał go dwóch przeraźliwych przemytników. W pewnym momencie, zjawił się przed nim jakiś młody człowiek i zaczął go przetrząsać. Wtedy, w odłamku, napastnik zaczął go bić, chwycił za gardło, przewrócił i po obezwładnieniu spenetrował kieszonkę, zabierając z niej pieniądze, w których był dowód o sobsity i pieniądze w kwocie 100 zł. Zgarnawszy łup napastnik uciekł.

Milicja natychmiast rozpoczęła w terenie akcję rozpoznawczą. Na podstawie opisuano wyglądu i wzrostu ustalono i zatrzymano napastnika. Okazał się nim 21-letni Jan S., mieszkający w Łomży, gdzie nie pracujący.

POŻARY

W Kobylinie Borzymach zaalarmował budynek mieszkalny należący do Józefa G. Przyczyną pożaru, który przyniósł gospodarzowi straty około 50 tys. zł, było zwarcie w wadliwej instalacji elektrycznej.

W baraku należącym do Komendy Wojewódzkiej OHP w Łomży przy ul. Poznańskiej częściowo spaleni uległa podłoga w dwóch pokojach biurowych oraz zniszczyły się ściany od gądnym. Pożar, który spowodował straty około 20 tys. zł, powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się drzewa przechowywanego na piecu na opał. (x)

Co, gdzie, kiedy?

- TEATR**
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — duża scena „Sejm kobiet”, godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek (ul. Łomżyńskiej 1) — „O straszliwym smoku i potężnym szewczyku”, przesłanie królestwa i królu Gwóźdźnik, godz. 11.
KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża — „Różniak” — „Kłopoty”, prod. polsk. (od lat 15).
Łomża — „Sanchez i jego dziewczyna”, prod. meksyk. (od lat 15).
Kołno — „Port lotniczy 77”, prod. USA (od lat 15).
Wysoko Mazowieckie — „Jedyną sonatą”, prod. szwedz. (od lat 15).
Łomża — „Czas przeszły”, prod. franc. (od lat 15).
SUWAŁSKIM
Suwałki — „Balty”, prod. USA (od lat 12).
Suwałki — „Kultura”, prod. hiszp. (od lat 15).
Augustów — „Okupacja w 28 obrazach”, prod. jugos. (od lat 15).
Ełk — „Polonia”, prod. polsk. (od lat 15).
Ełk — „Wielki sen”, prod. ang. (od lat 15).
Ełk — „Złoty korymb”, prod. hiszp. (od lat 15).
Gizyków — „Ofiara namietniostki”, prod. hiszp. (od lat 15).
Góda — „Romantyczny Aniel”, prod. ang. (od lat 15).
Mikołajki — „Niewinni o brudnych rekach”, prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Lek wysokości”, prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Posesja”, prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Imperium namietniostki”, prod. hiszp. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Niekochany”, prod. USA (od lat 15).
Schny — „Rywalki”, prod. franc. (od lat 15).
Wągrowo — „Konwój”, prod. USA (od lat 15).
Kierowice — kin zastrzeżone możliwości zmian programu.

— Tegoroczna zima — mówi — jest dla nas łaskawa; śnieg też pada łatwiej i bezpieczniejsza. Drogi na wielu odcinkach posypane są solą i piaskiem. Zadbano również o przystanki, tuki i skrzyżowania...

Tego samego zdania jest też Tadeusz Łodziński, który właśnie wyjeżdża do Szczuczyna.

Dobra pogoda to dobra jazda. Nie uniknięto jednak wypadków. Na początku stycznia doszło do trzech poważnych kolizji. Drogowców, którzy rozpoczynają pracę o godz. 6 zaskoczył gwałtowny spadek temperatury. Na drogach wytworzyła się niebezpieczna gółoledź i autobusy, które już o godz. 3.30 obstawiały pierwsze kursy, wpadły w poślizg. W nocy nie było komu rozpylać na drogach piasku i soli.

Podstawową przyczyną opóźnień i nieregularności autobusów jest wciąż jeszcze niski ich sprawność techniczna. Obecnie ze 140 autobusów 25 jest niesprawnych.

Na opóźnienia w kursowaniu autobusów wpływa również niewłaściwy stosunek wielu pracowników do wykonywanego zawodu. Dotyczy to zwłaszcza młodych kierowców, którzy zamiast stawić się do pracy o godz. 3, przychodzą 15 minut później, trudno potem nadrobić ten czas na trasie. A pasażerowie czekają...

Dziennie łomżyński PKS przewozi ok. 6,5 tys. pasażerów. Zadania są więc duże, tym bardziej, że autobus jest jeszcze niemal jedynym środkiem komunikacji między miastami w województwie.

Kolej spełnia tylko rolę pomocniczą. Jednak z tej roli nie wywiązuje się należycie, skoro zawiadowca stacji nie chciał udzielić informacji o pracy łomżyńskiej PKP. Czyżby było to tajemnicą? Chcemy przypomnieć, że odpowiedź zarządzenia z obowiązków do udzielenia informacji prasie.

B. Jagoszewska-Mieszkowska

Lekcja prawa

Ochrona mienia społecznego przed kradzieżą, marnotrawstwem i niegospodarnością jest przedmiotem szczególnej troski. Pomimo wielu działań podejmowanych w tym zakresie, nie są ostateczne przypadki zagarnięcia mienia społecznego.

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” w ubr. ujawniono 141 faktów przywłaszczenia mienia wartości ok. 309 tys. zł. W 81 przypadkach sprawy zostały zatrzymanymi na miejscu.

15 stycznia br. Sąd Rejonowy w Łomży, na sesji przeprowadzonej w ŁZPB, rozprawił dwie sprawy. Za usiłowanie przywłaszczenia 456 m tkaniny wartości 19.152 zł Krzysztof K. został skazany na dwa i pół



Zobowiązania ełckiej młodzieży

Młodzież Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Ełku dla uczczenia VIII Zjazdu partii zobowiązała się wspomóc zalogę chłódni ełckiej w produkcji frytek ziemniaczanych. Dotychczas 155 uczennice i uczniowie przepracowało około 11 tys. godzin. Młodzież otrzymała za to ponad 100 tys. zł.

W dniu 26 bm. szkolna komenda OHP, drużyny ZHP, przy poparciu samorządu szkolnego i akceptacji całej młodzieży podjęli ponadto apel szkolnej komendy OHP przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zamościu, adresowany do młodzieży całego kraju. W apelu tym czytamy m. in. „Wśród ogromu strat i zniszczeń, które w wyniku okupacji hitlerowskiej poniosła nasza Ojczyzna jedną z najtragiczniejszych był los zamojskich dzie-

ci. WK FJN podjął w związku z tym uchwałę o budowie w Zamościu zespołu obiektów dydaktyczno-wychowawczych pn. Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży im. Dzieci Łomżyńskich. W skład Centrum wchodzić będzie liceum ogólnokształcące, liceum plastyczne, szkoła muzyczna, internat, kompleks boisk i placów zabaw. Młodzież woj. zamojskiego objęła patronat nad tą budową i zwróciła się z gorącym apelem do wszystkich OHP w kraju o podjęcie zobowiązań na rzecz Centrum.

Modlę się, aby w Ełku wpłaciła już na ten cel 6 tys. zł w całości przez siebie wypracowanych.

Oto konto budowy: NBP O/Zamość 95006-4662-132.

J. Waluś

Gospodni z głową

Wokół bloku nr 5 przy ul. Fabrycznej w Zambrze nie było dotąd miejsca służącego zabawie najmłodszym. Niedawno nowa gospodyni domu — Halina Sworska wypełniła tę lukę. Przy pomocy dzieci urządziła lodowisko na podwórku, a ponadto wygospodarowała piwnicę do prowadzenia zajęć świetlicowych.

Dzieci z ul. Fabrycznej 5 mogą teraz, korzystając z ferii, atrakcyjnie spędzać czas w miejscu zamieszkania. Za to pani Halinie Sworskiej serdecznie dziękujemy.

Z. Radziszewska

Najlepsze schroniska

W ubiegłym roku działało w woj. suwalskim 37 sezonowych schronisk młodzieżowych. W okresie wakacji przewinęli się przez nie uczestnicy 175 obozów wędrownych i kilkuset turystów indywidualnych (razem ponad 5 tys. osób).

Wzorem lat ubiegłych 13 placówek przystąpiło do konkursu na najlepiej przysto-

wane i prowadzone schronisko. Właśnie najlepsze zostały zakwalifikowane do eliminacji centralnych. Schroniska w Polanie (gm. Świętajno) prowadzone przez Stefanię Nowik zajęły III miejsce w kraju, zaś schronisko w Remielinie, którego kierownikiem jest Henryk Jutkiewicz zdobyło wyróżnienie.

Swoim seniorom

Rada Zakładowa i dyrektorka Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Suwałkach, jak co roku, w ramach obchodów „Dni Seniora” urządziła spotkanie z byłymi pracownikami — emerytami i rencistami. Gości poinformowano o aktualnych zadaniach i problemach przedsiębiorstwa, a ponadto uhonorowano nagrodami. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Podobne spotkania nie są jedynym przejawem troski załogi tego przedsiębiorstwa o byłych pracowników. Organizowane są dla nich również wycieczki i wczasy. Udzielana jest także pomoc materialna.

W 35 rocznicę wyzwolenia

W Grawie, w ramach obchodów 35 rocznicy wyzwolenia miasta, odbyła się sesja popularnonaukowa. Referat „Walka o wyzwolenie narodowe i społeczne na ziemi grawiejskiej” wygłosił pracownik naukowy białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego — dr Józef Kowalczyk. Swymi ciekawymi wspomnieniami podzielił się przewodniczący Miejsko-Gminnego Komitetu FJN — Bronisław Pietewicz, zasłużony członek ZBoWiD, kombatan II wojny światowej — Aleksander Zawadzki i emerytowany nauczyciel, znany społecznik — Aleksander Aleksiewicz.

W miejscowym kinie „Relax” odbyła się uroczysta akademii. Początki startu po wyzwoleniu i osiągnięcia w okresie 35-lecia PRL przedstawił naczelnik miasta i gminy — Bronisław Luto.

W części artystycznej atrakcyjny program zaprezentowały nauczycielki Szkoły Muzycznej pod kierunkiem Antoniego Czajkowskiego. (mar)

Polubić mrówki

Nową plagą Góda, prócz bezpańskich psów, okazały się mrówki. Przyrodnicy naliczyli ich około 6 tys. gatunków, w tym osiemdziesiąt w Polsce. Na ogół są one pożyteczne. Występują mrówki czarne, rude, żółte i szare.

Mrówka-rudnica, budująca wielkie gniazda w lasach iglastych i złoźnicza krwista, utrzymująca w gnieździe inne gatunki mrówek jako niewolników, mają do dziesięciu milimetrów długości. Mrówki faraona, za to są maleńkie, gdyż długość ciała robotnicy wynosi 1,7–2,5 mm.

„Faraonki”, przywleczone prawdopodobnie z Azji, dotar-

ły najpierw na południe Polski. W odróżnieniu od innych gatunków nie ograniczają się do podziemnych kwater, życia pod kamieniami czy w misterne konstruowanych kopcach. Upodobały sobie zabudowę miast.

Wcześniej znane były w wielkich miastach Śląska i w Krakowie. Później pojawiły się w Warszawie, Łodzi i Białymostku. Obecnie dotarły do Góda.

Ten exodus niektórych tłumaczy rozwojem ruchu turystycznego. Jak zmusić do odwrotu uciążliwych subokatorów? Podobno boją się niskich temperatur. (mit)

Szkolenie przewodników

Woj. suwalskie odwiedza z każdym rokiem więcej turystów. To, jaki obraz tej ziemi wywoła w swojej rodzinie strony w dużym stopniu zależy od przewodników, którzy powinni umieć pokazać nie tylko piękno Suwalszczyzny, ale także jej rozwój, zagadnienia społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Aby temu sprostać 250 przewodników PTTK uczęszcza na organizowane przez poszczególne oddziały — szkolenia. Ciekawą formą jest wymiana przewodników pomiędzy oddziałami. Tak więc np. przewodnicy z Augustowa mówią w Giżycku o swoim terenie, a przewodnicy z Giżycka z

kolei podnoszą wiedzę o swoim rejonie w Augustowie itd. Niedawno bardzo ciekawy wykład o Ziemi Gódańskiej wygłosił w Suwałkach mgr Mieczysław Ratalewicz. Okazało się, że nawet przewodnicy, a więc ludzie często odwiedzający Góda i jej okolice dowiedzieli się wielu nowych rzeczy.

Przewodnicy spotykają się także z przedstawicielami administracji i władz poszczególnych miast.

Chodzi o to — mówią w suwalskim PTTK, aby nasi przewodnicy umieli odpowiedzieć na wszystkie pytania. (stk)

- APTEKI**
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 24, tel. 224-31.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 363-01.
- W BIAŁYMOSTKU**
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwień 929, tel. informacji pogotowia 929-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, dermatologiczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorośliwych, czynne w godz. 19-7, w niedzielę i święta całonocnie.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwień 355-33; ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3, tel. 355-34.
Pogotowie Ratunkowe — tel. 997.
Dziurne telefonowy Suwałki — 24-58.
Straz Pożarna — tel. 988.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
- W SUWAŁKACH**
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.
SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.
- W GÓDZIE**
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.
SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.